Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVI. Kraków, sobota 9 września 1933 WYDANIE IV, III. Nr. 248

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8[?]
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.628
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie korespondencje należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

SPRAWA BOJKOTU NIEMIEC
na światowej konferencji żydowskiej w Genewie

Przemówienie dra Wise'a

(!) Genewa, 7. 9. (ŻAT). Na wczorajszem nocnem posiedzeniu światowej konferencji żydowskiej wygłosił dr. Wise referat na temat: „Ruch narodowo-socjalistyczny jako niebezpieczeństwo światowe". W mocnych słowach rabin Wise dał wyraz przekonaniu, że Liga Narodów gotowa jest czynnie bronić sprawy żydowskiej i współpracować we wszystkich konstruktywnych planach, które zmierzają do uregulowania zagadnienia Żydów niemieckich. Fanatyzm rasowy narodowych socjalistów stanowi w tej chwili bezpośrednie niebezpieczeństwo dla nas Żydów, lecz fanatyzm ten jest niemniej niebezpieczny dla wszystkich narodów. Jedynie na czas krótki Żydzi są w tym względzie osamotnieni. Skoro tylko Hitler mocniej się usadowi w siodle, skoro tylko zdoła narzucić swe teorje rasowe opinji publicznej, wypłynie natychmiast kwestja, która rasa ma następnie być proklamowana jako niższa i mniej wartościowa. Być może będą to narody słowiańskie, jak Polska i Czechosłowacja, a być może narody łacińskie, coby oznaczało ostateczne zniszczenie wszystkich mozolnie zdobytych wartości kulturalnych ludzkości. Nawet Anglja nie może być pewna, że nie znajdzie się mędrzec hitlerowski i pseudouczony, który uzna, że naród angielski stanowi niższe i niebezpieczniejsze odgałęzienie rasy aryjskiej. Na przechwałki Hitlera, że Niemcy rzekomo uratowały Europę od komunizmu, odpowiedzieć należy, że Hitler stanowi jeszcze większe niebezpieczeństwo dla Europy. Żydzi zdają się być obecnie powołani do wyjaśnienia światu tego niebezpieczeństwa. Na skutek straszliwych cierpień żydostwa ludzkość i cywilizacja zdołają się przeciwstawić niebezpieczeństwu hitlerowskiemu. Żydowski kongres światowy ma wystąpić z potężnym apelem do Ligi Narodów, która jest najważniejszym organem międzynarodowym ładu i sprawiedliwości. Liga Narodów ze swą szlachetną i odważną uchwałą w sprawie petycji Bernheima wywołała zadowolenie wśród Żydów na całym świecie. Pragniemy wierzyć, że był to jedynie pierwszy krok i że Liga Narodów dalej będzie kroczyć po tej drodze, aby dowieść, że jest wierna duchowi paktu Ligi Narodów.

Pod koniec przemówienia dr. Wise ostro zaatakował prywatne układy, które ostatnio zawarte zostały między Niemcami a instytucjami palestyńskiemi. Mówca zdecydowanie potępia wszelkie próby zawarcia układu handlowego. Tego rodzaju tendencje muszą być wykorzenione z Palestyny. Nie należy jednak potępiać tych Żydów niemieckich, którzy pragną się wydostać z Niemiec i zmuszeni są czynić wszystko co jest w ich mocy, aby wydobyć to co się tylko da uratować. Mowca podnosi wielkoduszne stanowisko Francji, która szeroko rozwarła swe wrota dla uchodźców żydowskich. Wstydzę się — oświadcza — że nie mogę tego samego powiedzieć o moim własnym kraju, o Stanach Zjednoczonych.

Przemówienie dra Wise'a wywarło niezwykle silne wrażenie.

Dyskusja na temat układu z Niemcami

(!) Genewa, 7. 9. (ŻAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu konferencji rozwinęła się gwałtowna debata na temat układów z Niemcami, przyczem doszło do ostrych wystąpień przeciwko Organizacji Sjońskiej. Szereg mówców ostro krytykował postępowanie tych sjonistów, którzy uczestniczyli w zawieraniu tych układów i domagało się, aby te układy zostały bezwzględnie unieważnione. Sjoniści z Nachumem Goldmannem na czele przeciwstawiali się wszelkim próbom wyzyskania forum konferencji dla wystąpień antysjońskich.

Z ostrem przemówieniem przeciwko układowi z Niemcami wystąpił prezes gminy warszawskiej Mazur, p. Rasner i pos. Wiślicki.

Rabin Nurek oświadcza: Hitleryzm jest zjawiskiem historycznem co zmusza Żydów do wytrwałej, konsekwentnej walki. Proklamowanie i przeprowadzenie bojkotu antyniemieckiego jest dla Żydów koniecznością ze względów zewnętrzno jak i wewnętrzno politycznych.

Mówca wypowiada się przeciwko układowi z Niemcami, lecz ostrzega przedmówców, aby nie usiłowali ukuć z tego dla siebie kapitału politycznego. Nikogo nie można zmusić aby nas kochał, lecz można zmusić, aby nas szanowano.

Duże wrażenie wywarło ostre przemówienie posła Rosmarina, który stwierdza, że układy z Niemcami mają wpływ dezorganizujący na żydowską akcję antyhitlerowską. Bojkot przeciwko Niemcom wybuchł żywioło i ogarnął szerokie masy żydowskie. Układy te obniżają godność żydowską. Zawarty układ kompensacyjny jest kompromitujący dla prestiżu żydowskiego. Bez jasnej i zdecydowanej rezolucji bojkotowej konferencja nie będzie miała żadnego znaczenia.

Dr. Mosinsohn ubolewa, że trybunę konferencji wyzyskano dla wystąpień antysjonistycznych. — Podkreśla, że w Palestynie bojkot antyniemiecki prowadzony jest sprawniej niż w innych krajach. Osobiście jest przeciwny układom. Należy jednak wziąć pod uwagę, że układ transferowy stanowi swego rodzaju akcję pomocy dla Żydów niemieckich i dlatego ta sprawa wymaga specjalnie delikatnego obejścia.

Dr. Gottlieb akcentuje z całą stanowczością, że sjoniści w każdym razie nie pozwolą przeistoczyć konferencji w forum dla wystąpień antysjońskich i nie dopuszczą do uchwalenia jakichkolwiek protestów przeciwko Organizacji Sjońskiej. Organizacja Sjońska — oświadcza mówca — niema nic wspólnego z układem kompensacyjnym w sprawie pomarańczy palestyńskich, co do których pertraktowało towarzystwo „Hanotea". Wypowiada się stanowczo przeciwko temu układowi, podkreśla natomiast odrębny charakter układu transferowego, który stanowi pewną formę pomocy i winien być uznany za dopuszczalny i usprawiedliwiony w wytworzonej sytuacji. Należy pamiętać, że Żydzi w Niemczech znaleźli się w sytuacji jeńców wojennych, których musi się wyzwolić.

Również Goldmann wypowiada się z całą stanowczością przeciwko układowi „pomarańczowemu".

* * *

(!) Genewa, 7. 9. (ŻAT). Delegacja z Polski odgrywa wybitną rolę w obradach światowej konferencji żydowskiej. W komisji dla spraw niemieckich zasiadają następujący członkowie z delegacji polskiej: Rafał Szereszowski, poseł Rosmarin, Dr. Gottlieb i r S[?] Szwalbe, zaś w komisji dla spraw kongresu żydowskiego: dr. Gotlieb i red. Turkow.

* * *

(!) Genewa, 9. 9. (ŻAT). Jak się ŻAT-na dowiaduje, pewne koła inspirowane przez czynniki włoskie usiłują wpłynąć na delegatów, aby Światowa Konferencja żydowska nie proklamowała oficjalnego bojkotu antyniemieckiego. W tym duchu też przemawiał w komisji politycznej naczelny rabin Rzymu Sacerdotti, który — jak przypuszczają — działa w tym wypadku zgodnie ze wskazówkami Mussoliniego. W kołach konferencji panuje przekonanie, że próby te nie będą miały powodzenia szczególnie z tego względu, że delegacja polska występuje stanowczo i jednolicie za antyniemiecką rezolucją bojkotową.

Dziś w numerze:

André Tardieu
B. Francuski Prezes Rady Ministrów

Copyright by „Nowy Dziennik".

Hitleryzm — to niechybna wojna!

Dzień w dzień pisma nasze śledzą hitlerowskie wystąpienia radjowe i gorsze niż radjowe przeciw Austrji, i stawiają na swych łamach horoskopy sprzeczne i ryzykowne.

Pozwalam sobie zatem sprowadzić ten problem do jego podstaw istotnych i do jego ram właściwych. Polityka niemiecka nie jest ani tak zamglona, ani tak lękliwa, aby do uchwycenia je ducha i jej celów, potrzeba było zbyt dużo subtelności.

Niemcy dzisiejsze łączą elementy nowownie sione przez narodowy socjalizm ze spadkiem oddziedziczonym po rządach, które poprzedziły Adolfa Hitlera. Poprzednicy dostarczyli środków, narodowy socjailzm dostarczył doktryny.

W spuściźnie po poprzednikach, z którymi tak okrutnie się obszedł, znalazł kanclerz Hitler dobytek bardzo cenny. Mianowicie:

1) Koniec reparacyj (16 czerwca 1932)
2) Równość praw (11 grudnia 1932)
3) Odstąpienie Francji od tezy bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy (ten sam okres)
4) Wynikającą z tego rewizję traktatów.

Polityka narodowo-socjalistyczna, poprzez całą swoją literaturę i poprzez wszystkie swe pociągnięcia, zdradza od sześciu miesięcy, jakim sposobem i dla jakiego celu, wykorzysta powyższe środki:

1) Do uzbrojenia Niemiec
2) Do odzyskania granic, conajmniej, z roku 1914. Hitler czeka na dogodną sposobność, by przystąpić do wykonania swych zamierzeń. On rzekł: „Dajcie mi cztery lata".

W międzyczasie znalazł w Pakcie Czterech nader pożyteczną osłonę. Chroniony tym dziwacznym zbiorem sprzeczności, jakim jest Pakt Czterech, określa on mianem współpracy dalszy ciąg swoich prowokacyj.

Kiedy rząd francuski, rezygnując z powoływania się na traktaty z r. 1919, powołuje się na Pakt, Hitler odpowiada wręcz, że jest to niedopuszczalne.

Na co nasz rząd nie odpowiada nic, jak gdyby miał do czynienia z rozsierdzonym wychowawcą albo ze strajkującym urzędniczyną.

Wobec tej sytuacji jasnej i przejrzystej, na cóż jeszcze rozważać szczegóły polityki niemieckiej?

Polityka niemiecka zmierza ku wojnie, której termin wciąż ogracza, jednakowoż analogicznie do roku 1914, nie traci nadziei, jako że może wszystkiego się spodziewać po słabości partnerów.

I to jest dokładnie jak w r. 1914, największem niebezpieczeństwem wojny.

Istnieje bowiem chwila, w której największe słabości zmuszone są do opamiętania się, w której w konsekwencji zbytniej dotychczasowej ustępliwości staje się konieczność stawiania oporu.

Oto jest obraz, który bezustannie należy wystawić na publiczny widok społeczeństwu francuskiemu, które tak łatwo pogodziło się z polityką ustępliwości.

Georges Suarez ogłosił niedawno książkę pt. „Ludzie chorzy na Pokój", dzieło pełne życia, barw i siły. Analizuje w niej subtelnie rozmaite koncepcje pokoju, których sukcesywne kombinacje wytworzyły obecny zamęt.

Zdaje się, że problemy poruszone w tej książce, zostały obecnie wyprzedzone pdzez ostatnie polityczne wydarzenia. W ciągu lat 15-tu można było żywić nadzieję, i powątpiewać. Teraz nadszedł kres. Wypadki ostatnich 6-ciu miesięcy rzuciły światło na istotę rzeczy. Sprawy, które wczoraj jeszcze były przedmiotem debat, nabrały dziś cech zupełnej pewności. Należy do nich i polityka niemiecka.

Jest zdaniem mojem, mylnem uważać, że hitleryzm może ujść swemu przeznaczeniu. Błędem jest przypuszczać, że można się czegoś spodziewać po bezpośrednim kontakcie z przywódcami tego ruchu. Efektem, a może nawet właściwym przedmiotem Paktu Czterech jest właśnie to, że wszelki tego rodzaju kontakt stał się dla nas wprost zakazany.

Hitler nie cofnie się przed spełnieniem swoich przyrzeczeń. Prędzej czy później, czy potęga jego urośnie, czy też się osłabi, zostanie on wezwany do dotrzymania obietnic.

Różnemi sposobami, w Austrji, w Gdańsku, na Śląsku, w Zagłębiu Saary, w Alzacji i Lotaryngji roznieca się to samo dążenie do odwetu i zaborczości.

Jedynym problemem jest zatem wiedzieć, czy Niemcy wyczują, że ryzyko tej zaborczości i tej chęci odwetu jest znacznie większe aniżeli płynące stąd korzyści. Innemi słowy, znaczy to wiedzieć, czy Niemcy wytrwają w tem przekonaniu, że zaniechanie wojny przyniesie im tyle, co chociażby najbardziej dla nich korzystna wojna.

Przy takiem postawieniu kwestji, jedynem jej rozwiązaniem ze strony innych państw jest: przekonać Niemcy póki czas, że nie zezwolą na żadne przekroczenie miary i że są silniejsze niż one. Albowiem jeżeli ich nie przekonają, albo też przekonają zapóźno, znaczy **to: wojna** jak — 1914.

Rząd francuski, który utrzymuje się głosami socjalistów, jest [illegible]wiedni do wszczepienia państwom tej prawdy. Albowiem socjaliści, bez względu na oblicze rządu **niemieckiego**, będą zawsze w stosunku do **niego** zwolennikami polityki iluzyj.

Dwumiljardowa redukcja kredytów na **obronę** narodową, którą socjaliści **pzzeforsowali**, nie wystarczy im. Dalej podtrzymywać **będą** twierdzenie, że pokój nie jest zagrożony. **A rządy** przez nich kontrolowane, trwać będą w **biernem** lenistwie, które oni nazywają **zimną** krwią.

Prawda [illegible] pozostaje niezmieniona, że prędzej czy później, hitleryzm, który rozpoczął od gwałtów wewnętrznych, przejdzie, jeśil się [illegible] mu nie przeszkodzi do gwałtów na zewnątrz.

Dalsze szczegóły pożyczki

Można wpłacać w 6 ratach

(!) Warszawa, 7. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym **ukazał się Dziennik Ustaw nr. 67, w którym ogłoszone zostało m. in. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 bm. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej. Tekst tego rozporządzenia podaliśmy w dniu wczorajszym. Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu z dnia 7 bm.**

Treść tego rozporządzenia jest następująca:

Par. 1) z dniem 28 września 1933 r. zostanie otwarta subskrybcja na 6 proc. pożyczkę wewnętrzną, zwaną w dalszym ciągu 6 proc. pożyczką narodową. Subskrybcję przyjmować będą: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, kasy urzędów skarbowych oraz inne instytucje upoważnione do tego przez ministra skarbu;

2) cenę sprzedażną obligacyj 6 proc. pożyczki ustala się na 96 zł. za 100;

3) obligacje 6 proc. pożyczki narodowej wypuszczone będą w odcinkach po 50, 100, 500 i 1.000 zł.;

4) obligacje zaopatrzone będą w 20 kuponów półrocznych, z których pierwszy płatny będzie w dniu 1 lipca 1934 r., ostatni zaś 2 stycznia 1944 r.;

5) należność za subskrybowanie obligacyj rozkłada się na 6 równych rat, z których pierwsza winna być wpłacona przy subskrybcji, następne raty winny być wpłacone w listopadzie i grudniu 1933 r., oraz w styczniu, lutym i marcu 1934 r. najpóźniej do 5 każdego miesiąca. O ile subskrybent wpłaci wcześniej całość lub resztę należności otrzymuje bonifikatę w wysokości pół procent miesięcznie od wpłaconych przedterminowo sum;

6) osoby fizyczne i prawne, posiadające należności od skarbu państwa z jakichkolwiek tytułów, mają prawo żądać spłaty tych należności w obligacjach 6 proc. pożyczki narodowej według ich ceny sprzedażnej z uwzględnieniem bonifikat, przewidzianych w ustępie 2 par. 5) dla spłacających całą należność za obligacje zgóry;

7) obligacje wydawane będą subskrybentom, poczynając od 1 lipca 1934 r.;

8) kupony od obligacyj 6 proc. pożyczki narodowej wykupywane będą w terminie ich płatności bez żadnych ograniczeń i potrąceń w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności, we wszystkich kasach urzędów skarbowych oraz innych instytucjach, wskazanych przez ministra skarbu;

9) obligacje 6 proc. pożyczki narodowej wykupywane będą poczynając od 2 stycznia 1944 r. w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności, we wszystkich kasach urzędów skarbowych oraz instytucjach, wskazanych przez ministra skarbu;

10) czynności związane z wypuszczeniem 6 proc. pożyczki narodowej przeprowadzi powołany w tym celu przez ministra skarbu komisarz generalny pożyczki narodowej;

11) rozporządzenie ministra wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Członkowie najwyższych instancyj sjonistycznych z zach. Małopolski i Śląska

(!) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości, w której podaliśmy skład A. C., sądu honorowego i sądu kongresowego ogłaszamy poniżej nazwiska sjonistycznych członków Agencji Żydowskiej, sjonistów z Małopolski zachodniej i Śląska.

Co się tyczy wyboru posła dra Ozjasza Thona, w charakterze wirylisty do sjońskiego A. C. to należy podkreślić, że dr. Ozjasz Thon wybrany został na wniosek komisji permanencyjnej członkiem sjońskiego A. C. ad personam w uznaniu jego zasług dla sjonizmu — jako jeden z ośmiu sjonistów, którzy doznali tego zaszczytu — obok Weizmanna, Uszyszkina i innych.

Do Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej weszli w charakterze zastępców dr. I. Schwarzbart (Kraków), Neiger (Tarnów).

Do Rady Agencji Żydowskiej weszli jako członkowie dr. I. Schwarzbart, dr. Sz. Feldblum.

Jako zastępcy: Arzt (Bielsko), dr. Herschdörfer (Kraków), Maks Lauterbach (Kraków), Alfred Müller (Katowice), dr. Rabinowicz (Jarosław), dr. Spiegel (Kraków), dr. Syrop (Nowy Sącz,) dr. Wang Rzeszów), dr. Tisch (Nowy Sącz), dr. J. Zimmermann (Krakóww).

„Rokowania pokojowe Hitlera z Dollfussem"

Londyn, 7. 9. PAT. „Daily Herald" zamieszcza wiadomość o zakulisowych usiłowaniach mających na celu złagodzenie tarć między Hitlerem a Austrją. Dzięki pośrednictwu włoskiemu w Szwajcarji odbyło się szereg spotkań **między emisarjuszami Hitlera i Dollfussa.** Jak twierdzi dziennik w odbywających się rozmowach w Zurychu z ramienia Dollfussa bierze udział członek Landbundu Schummy. Dziennik nazywa te rozmowy **„rokowaniami pokojowemi Hitlera z Dollfussem".**

—oOo—

Wielbiciel Hitlera skazany na rok więzienia

Katowce, 7. 9. (K). Przed sądem okręgowym w Król-Hucie odbyła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko sekretarzowi niem. zw. zawodowych Pawłowi Knapikowi, oskarżonemu o gloryfikację Hitlera i obelżywe wyrażenia się o Polsce. W wy**niku rozprawy Knapik został skazany na rok więzienia.**

Solidarny front w sprawie pożyczki wewnętrznej

W skład komitetu obywatelskiego weszli przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa

Warszawa, 7. 9. PAT. Dziś przedpołudniem w sali obrad plenarnych senatu odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji organizacyjnej obywatelskiego komitetu pożyczki narodowej. Na posiedzeniu tem obecni byli m. in.: p. marszałek Senatu Raczkiewicz, minister skarbu Władysław Zawadzki, prezes BBWR poseł Sławek, podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów Lechnicki, wicemarszałkowie Sejmu Car, Makowski, Polakiewicz, wicemarszałek Senatu Leszczyński, liczni posłowie i senatorowie, ks. biskup polowy Gawlina, metropolita kościoła prawosławnego Dyonizy, prezes Banku Polskiego Wróblewski, wiceprezes BGK Starzyński, gen. Berbecki, gen. Orlicz Dreszer, prezes PKO Gruber, wojewodowie, prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, prezydent m. Poznania Ratajski, rabin prof. Schorr,

Salę wypełnili przedstawiciele świata gospodarczego, finansowego, organizacyj zawodowych, kobiecych i instytucyj społecznych. Posiedzenie zagaił dłuższem przemówieniem p. marszałek senatu Raczkiewicz. W myśl propozycyj przewodniczącego marszałka Raczkiewicza komitet pożyczki narodowej stanowić będą osoby przybyłe na dzisiejsze posiedzenie oraz ci, którzy zgłosili lub zgłoszą akces do komitetu.

Wśród osób, które już zgłosiły akces do komitetu znajdują się m. in.: p. marszałek sejmu Świtalski, ks. prymas Hlond, ks. kardynał Kakowski, generałowie: Rydz-Śmigły i Sosnkowski, b. premjer Bartel, b. premjer Władysław Grabski, prezes BGK Górecki, p. Aleksandra Piłsudska, b. minister Kwiatkowski, prezes Koła Żydowskiego pos. dr Thon i inni.

Na wniosek b. ministra spraw zagranicznych sen. Zaleskiego na przewodniczącego komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej powołano przez aklamację p. marszałka senatu Raczkiewicza, zaś na wniosek przewodniczącego wybrano przez aklamację do prezydjum komitetu w charakterze wiceprzewodniczących- b. ministra skarbu Jana Piłsudskiego oraz b. kierownika ministerstwa skarbu p. Matuszewskiego, zaś na sekretarza generalnego dyrektora biura senatu p. Adama Piaseckiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum komitetu zabrał głos p. minister skarbu Zawadzki. Po przemówieniu ministra Zawadzkiego sekretarz generalny odczytał odezwę do społeczeństwa, poczem po końcowem przemówieniu przewodniczącego, marszałka senatu Raczkiewicza posiedzenie zamknięto.

1000 funtów za głowę prof. Einsteina

Osławiony morderca Heines organizuje nową zbrodnię

Londyn, 7. 9. PAT. „Daily Herald“ donosi, że hitlerowska organizacja „Fehme“, na której czele stoi notoryczny morderca Heines, umieściła na liście tych, których należy zgładzić prof. Einsteina i wyznaczyła cenę 1000 funtów za jego głowę. Prof. Einstein przebywa obecnie w Belgji.

Co zrobią robotnicy angielscy w razie wybuchu wojny?

(!) **Londyn, 7. 9. (L).** Głównym tematem wczorajszych obrad kongresu angielskich związków zawodowych była kwestja stanowiska, jakie miałby zająć związek zawodowy **na wypadek wojny.** Mowcy domagali się, aby na wypadek wojny rada generalna razem z partją pracy zorganizowały **bojkot zarządzeń i przygotowań wojennych.** Podnoszone były również głosy wypowiadające się za uchwałą międzynarodowej konferencji związków zawodowych w Brukseli, która przewiduje **wybuch strajku generalnego** w chwili gdy napastnik zostanie ustalony. Postanowiono wreszcie tę drugą ewentualność przekazać do szczegółowego rozpatrzenia radzie generalnej.

Przewodniczący kongresu oświadczył, że na wypadek groźby wojny radzie generalnej przysługuje prawo natychmiastowego zwołania nadzwyczajnej konferencji celem powzięcia odpowiednich uchwał. **Wobec niezwykłej sytuacji świata jest on skłonny zwołać taką konferencję jeszcze przed końcem roku bieżącego. Groźba wybuchu wojny jest dziś bowiem o wiele większa aniżeli przed laty.**

Zgon lorda Greya

Londyn, 7. 9. PAT. Dziś o godzinie 6 rano po prawie całotygodniowej agonji zmarł **lord Grey** przeżywszy lat 71. W ciągu ostatnich 3 dni lord Grey był bez przerwy nieprzytomny i nie przyjmował już żadnych pokarmów.

Lord Grey był jednym z najwybitniejszych i najbardziej typowych postaci z okresu przedwojennego. W ciągu 11 lat, od roku 1905 do r 1916 Grey był ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji w rządzie liberalnym i jemu przypadło w udziale kierownictwo polityką zagraniczną w okresie gdy Wielka Brytanja decydowała o przystąpieniu do wojny światowej.

W ostatnich 10 latach lord Grey zupełnie usunął się od czynnego życia oplitycznego, trawiony chorobą oczu, zajmując jedynie honorowe stanowisko w partji liberalnej, ciesząc się wielkim autorytetem w sprawach międzynarodowych, na których temat ostatnio kilka razy występował, napiętnując stanowisko potępiające Niemcy. Lord Grey był wielkim estetą. Polityką zagraniczną zajmował się raczej z amatorstwa.

Dziś wyrok sądu doraźnego w Kobryniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 9. (Sin) Rozprawa przed sądem w Kobryniu rozpoczęła się dziś przemówieniami obrońców, którzy domagali się przekazania sprawy do sądu zwykłego. Replikował prokurator. Następnie przemawiali jeszcze raz obrońcy i oskarżeni, którzy wygłosili ostatnie słowo. Wyrok zostanie ogłoszony jutro (piątek) o godz. 12.

Narady nad projektem nowej konstytucji

Warszawa, 7. 9. (Sin) Dziś podjęte zostały dalsze obrady połączonych grup sejmowych i senackich B. B. nad projektem nowej konstytucji. Dalsza dyskusja odbędzie się jutro. Obrady kontynuowane będą aż do ukończenia rozpatrywania projektu nowego ustroju państwa.

Pierwszy dzień ciągnienia loterji klasowej

(!) **Warszawa, 7. 9. (Sin).** Dziś w pierwszym dniu ciągnienia V klasy Loterji Państwowej padły większe wygrane na następujące numery: 300.000 zł. wygrał nr. 133.355. — 150.000 zł. nr. 79.580. — 5.000 zł. nry: 44.765. 93.083. — 2.000 zł. nry: 774. 951. 827. 9.943. 14.565. 11 034. 28.879. 36.177. 39.870. 40.449. 45.763. 53.168. 60.020. 81.270 95.237. 138.859. 142. 110. 146.102. 157.419. 111. 936. 110.447. 105.713. 115.588, 129.482.

Po przerwie: 20.000 zł. 34.134. — 15.000 zł. 148.488. — 10.000 zł. 18.818, 132.199. — 2.000 zł. nry: 1.178, 14.203. 22.213. 30.648. 35.579. 59.986, 60.152. 74.858. 78.627, 88.158. 89.941, 144.874, 154.825.

Znowu odwet — na więźniach

(!) **Berlin, 1. 9.** W odwecie za napad nieznanych komunistów na szturmowca hitlerowskiego w Hamburgu, wydał prezydent policji w Hamburgu polecenie, **aby 80 komunistów znajdujących się w obozie koncentracyjnym w Wittmoor pozbawiono przez trzy dni obiadu, przy równoczesnem obostrzeniu tego zarządzenia twardem łożem i odebraniem im koców.**

Teatr — pod przymusem

Berlin, 7. 9. PAT. Narodowo-socjalistyczny kierownik organizacji urzędników w okręgu Bamberg nakazał każdemu urzędnikowi, którego pensja przekracza 300 marek miesięcznie **obowiązkowo zaabonować miejsce w teatrze miejskim. Tylko w wyjątkowych okolicznościach nastąpić może zwolnienie z tego obowiązku.**

Zmiany w rządzie francuskim

(!) **Paryż, 7. 9. (B).** Na miejsce zmarłego **ministra** Leygues mianowany został ministrem francuskiej marynarki wojennej dotychczasowy **minister kolonji Sarraut.** Ministrem kolonij mianowany został deputowany radykalny **Dalimier.**

JAKA BĘDZIE POGODA

(!) **Prognoza na piątek.** Wileńskie, Polesie. **Podole.** Wołyń. Małopolska Wschodnia, Śląsk, **Podhale** i Tatry. Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Pozostałe dzielnice kraju: Dość pogodnie. rano miejscami lekkie mgły. Noc bardzo chłodna do przymrozków w górach. W dzień znaczne ocieplenie Słabe wiatry **północno**-zachodnie, **przechodzące w miejscowe.**

Z DNIA

To się nie da usprawiedliwić!

Szalom Asz wystąpił przed paru dniami z niezwykle ostrym artykułem w sprawie „pomarańczowego żydostwa". Znakomity pisarz żydowski, który wobec wszelkich problemów życia żydowskiego zajmuje zawsze stanowisko prawdziwie światłego i wielkodusznego patrjotyzmu żydowskiego, ma i tym razem rację po swojej stronie. Opinja żydowska, a w szczególności opinja sjonistyczna daleka jest od najlżejszego bodaj solidaryzowania się z wiadomym układem „pomarańczowym", o ile układ taki istotnie doszedł do skutku. O ile — dotychczas bowiem nic pewnego i konkretnego w sprawie tej niewiadomo. Z pogłosek, jakie dotarły do prasy, wynika jedno tylko z całą stanowczością a mianowicie, że Organizacja Sjonistyczna jako taka w sprawie tej nie jest w niczem i pod żadnym względem zaangażowana.

Do skutku doszedł natomiast inny układ między odpowiedniemi instancjami żydowskiemi a rządem niemieckim — układ, co do którego można również mieć poważne zastrzeżenia, ale który nie zalatuje przynajmniej żadnym odorem... pomarańczowym. Mamy na myśli umowę transferową, wedle której emigranci żydowscy z Niemiec, nie mogąc ze względu na ograniczenia dewizowe zabierać ze sobą z Niemiec gotówki, zabierają równowartość w formie wyrobów przemysłowych. W tym wypadku nie robi się z Niemcami żadnego „interesu", lecz ratuje się poprostu w pewnych przynajmniej rozmiarach majątek emigrantów, ażeby umożliwić im osiedlenie się i zagospodarowanie w Paletynie. I ten układ budzi — jak wspomnieliśmy — poważne zastrzeżenia, ale da się przynajmniej usprawiedliwić.

Żadnego usprawiedliwienia nie można natomiast przytoczyć odnośnie do wiadomego układu „pomarańczowego". Bo wzgląd na konieczność eksportu pomarańczy palestyńskich nie jest oczywiście żadnem usprawiedliwieniem. Takie względy zachodzą u każdego kupca żydowskiego w golusie, który dotąd sprowadzał towary z Niemiec, a obecnie — z powodu bojkotu antyniemieckiego — ma liczne kłopoty i trudności, a nawet i straty zarobkowe przy przestawianiu się na inny rynek. A mimo to tylko drobna część kupców żydowskich wyłamuje się z pod golusie bojkotu antyhitlerowskiego, woląc raczej ponosić szkody i straty, aniżeli popierać w jakiejkolwiek formie przemysł państwa, które obywatelom żydowskim odebrało równouprawnienie a godność żydostwa w najbrutalniejszy w świecie sposób podeptało i splugawiło. Trudno tedy zrozumieć, dlaczego koloniści żydowscy w Palestynie mieliby mieć ten jakiś zgoła niesamowity „przywilej", że im wolno utrzymywać stosunki handlowe z bandytami hilerowskimi, a kupcom żydowskim w golusie miałoby to być wzbronione. Naszem zdaniem Żyd palestyński powinien chyba być większym patrjotą żydowskim aniżeli Żyd golusowy!

Nie wiemy, jak daleko zaszły pertraktacje „pomarańczowe" i kto właściwie za nie ponosi odpowiedzialność. Ci ludzie jednak, którzy palce w tej sprawie maczali, powinni wiedzieć, że opinja sjonistyczna i cała opinja żydowska potępiłaby jaknajostrzej każdą tego rodzaju umowę, gdyby ona doszła do skutku. Wedle naszej etyki — cel nie uświęca środków!

(b)

Niemcy przygotowują się gorączkowo do wojny!

Międzynarodowa konferencja przeciw Niemcom

*Prasa francuska donosi, że dnia 18 bm. odbyć się ma w Paryżu angielsko-francusko-amerykańska konferencja dyplomatyczna, w której obok Daladiera i Pawła Boncoura wezmą prawdopodobnie udział Mac Donald, sir John Simon, mr. Eden i Norman Davis. Na porządku dziennym konferencji znajdują się zbrojenia niemieckie, konflikt niemiecko austrjacki, pomoc dla Austrji i kontrola zbrojeń.

Prasa angielska wysuwa na pierwszy plan kontrolę zbrojeń, przyczem wypowiada się za tezą fancuską, wedle której

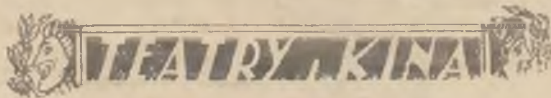
rozbrojenie bez kontroli zbrojeń nie ma żadnego sensu.

Jest to objaw niezwykle charakterystyczny, bo angielska opinja publiczna wypowiadała się dotychczas przeciwko wszelkiej kontroli zbrojeń. Niemcy i pod tym względem przyczyniły się do zmiany nastrojów angielskiej opinji publicznej. Nie trzeba się temu dziwić. wystarczy wziąć do ręki oficjalną statystykę berlińską, by zorjentować się co do rozmiarów zbrojeń niemieckich. Import żelaza do Niemiec potroił się w ciągu ośmiu miesięcy rządów hitlerowskich w porównaniu z rokiem ubiegłym. Import miedzi przez holenderskie porty był w pierwszem półroczu br. o jedną trzecią większy, niż w całym roku 1932: import starego żelaza wynosił w 1932 r. 21.000 ton miesięcznie, obecnie zaś wynosi 40 ton miesięcznie. Przedsiębiorstwo niemieckie posiadające w Szwecji kopalnie rudy pracują pełną parą, a niemieckie fabryki amunicji w Holandji nie mogą sobie dać rady ze zamówieniami. Zagłębie Ruhry otoczone zostało drutem kolczastym, poprzez który nikt dostać się nie może, a wolność przesiedlania się robotników niemieckich w miastach, gdzie znajdują się fabryki amunicji, została zniesiona. Przedsiębiorstwo Kruppa zaangażowało 50.000 nowych robotników. Tosamo uczyniły I. G. Farben, produkujące, jak wiadomo, gazy trujące. Fabryka aeroplanów Junkersa w Dessau zastanowiła w zeszłym roku swe płatności, przyczem państwo gwarantowało wierzycielom 60 proc. ich pretensyj. Obecnie zakomunikowały przedsiębiorstwa Junkersa, że przed upływem moratorjum zaspokoją w stu procentach wszystkie pretensje wierzycieli — tyle bowiem otrzymały zamówień. Oto są dane statystyczne, które nie wymagają żadnych chyba komentarzy, a wynika z nich jasno, że Niemcy hitlerowskie stale się zbroją.

Racje ma „News Chronicle", która na marginesie tej dyplomatycznej konferencji domaga się, by

poddać „pacyfizm" Hitlera gruntownej rewizji.

Paryska gazeta radykalna „Ere Nouvelle" wystąpiła z inicjatywą oskarżenia Niemiec przed Ligą Narodów o niedozwolone zbrojenia i o stosowanie wobec Niemiec sankcyj. Faktem bowiem jest, że Niemcy wbrew traktatom pokojowym stale się zbroją. Młodzież niemiecką przygotowuje się tak fizycznie jak i moralnie do nowej wojny. **Świat kulturalny nie może dalej tolerować tej propagandy wojennej Niemiec hitlerowskich.**



— **OSTATNI WYSTĘP ZESPOLU REDUTY WARSZAWSKIE.** Dzisiaj wieczorem warszawski Zespół Reduty da po raz ostatni swą sukcesową sztukę Morozowicz- Szczepkowskiej „Sprawa Moniki" z świetnemi wykonawczyniami Łabuńską, Małyniczówną i Mysłowską.

— **WANDA WERMIŃSKA I IGNACY DYGAS W „ŻYDÓWCE" HALEVY'EGO.** Jutro wieczorem daje opera krakowska operę Halevy'ego „Żydówka", z gościnnym występem Ignacego Dygasa, pierwszego tenora opery warszawskiej, w genjalnej kreacji partji Eleazara. Partnerką p. Dygasa w popisowej partji Racheli, będzie świetna śpiewaczka p. Wanda Wermińska. Partję Księżnej Eudoksji odśpiewa po raz pierwszy w Krakowie artystka- śpiewaczka opery katowickiej, Zofja Kuczmierczykówna. W dalszych partjach wystąpią A. Mazanek, Woźniak, Mazurek.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka „Raj miłości" (In gurten fun liebe) Kalmanowicza, w wykonaniu świetnie zgranego zespołu z ulubieńcem publiczności Paulem Bursteinem i Nadją Kareni na czele, dana będzie dziś wieczór 8'30 w „Bagateli" Zespół powyższy wystąpi jeszcze tylko w sobotę i niedzielę.

— **JOSYF KOLODNY**, Żydowski Teatr, Bocheńska 7. Znakomity pieśniarz i bezkonkurencyjny humorysta żydowski wystąpi przez ostatnie 2 dni z zupełnie nowym programem. Występy odbędą się w sobotę i w niedzielę w sali Teatru Żydowskiego, Bocheńska 7. Przedsprzedaż biletów po cenach bardzo niskich we firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **HERC GROSBART W KRAKOWIE.** Jeden tylko występ słynnego mistrza słowa żydowskiego Herca Grosbarta, przed wyjazdem zagranicę odbędzie się staraniem Twa Przyjaciół Żyd. Inst. Naukowego w Krakowie w piątek o godz. 8'30 wieczór w sali Bolońskiego. Bilety w przedsprzedaży cały dzień w sali Bolońskiego.



(!) Znakomity aktor żydowski Paul Burstein kończy już wkrótce swe gościnne występy w krakowskiej „Bagateli". Cieszą się one wielkiem, a zupełnie zasłużonem powodzeniem.

— **WYSTĘPY JUNGWIRTHA I GRIMINGERA W TEATRZE LETNIM** (Stradom 11). Jutro o godz. 8'45 wiecz. premjera. Poraz pierwszy w Krakowie wystawiony będzie ostatni przebój teatru „Żyd w Ameryce „Wesoła noc w Kalifornji". W rolach głównych L. Jungwirth i A. Griminger.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przed nową akcją zniżki cen?

(—) Obniżka cen płodów rolnych wysunęła ponownie zagadnienie tzw. „nożyc cen". Na skutek zniżki cen zarówno zbóż jak i artykułów hodowlanych różnica między cenami artykułów przemysłowych mimo przeprowadzanej w pierwszej połowie br. zniżki znów się powiększyła. W związku z tem, w sferach rządowych ponownie nurtuje myśl pogłębienia przeprowadzonej już uprzednio zniżki cen artykułów przemysłowych. Oczywiście akcja ta przeprowadzana będzie innemi drogami, niż akcja przeprowadzana poprzednio rząd bowiem posiada obecnie możliwości załatwienia sprawy zniżki cen na drodze bezpośredniego nacisku na podstawie istniejących ustaw. Rząd wykorzystać może w tym celu rozporządzenia p. Prezydenta o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku oraz ustawy o kartelach. Jak wiadomo ponadto w zakresie kontroli przebiegu produkcji oraz wszelkich składników kalkulacji przemysłowej szerokie możliwości dają rządowi znowelizowane ostatnio rozporządzenie o utworzeniu instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i cen oraz również niektóre przepisy ustawy o kartelach. Obecnie Min. Przemysłu i Handlu zbiera materjały, któreby uzasadniły konieczność rewizji cen, rozsyłając liczne kwestjonarjusze i zapytania poszczególnych organizacyj przemysłowych. Jeśliby teza przeprowadzenia nowej zniżki cen zwyciężyła w sferach miarodajnych, świadczyłoby to o zaniku nadziei na znaczniejsze podniesienie cen zboża i innych artykułów rolnych w najbliższym okresie.

Przed reformą podatku obrotowego

(—) Sfery gospodarcze liczą się z tem, że w najbliższej przyszłości rozpocznie się poważna akcja w kierunku zreformowania obecnego systemu podatkowego.

Jak wykazała blisko 10-letnia praktyka najbardziej kłopotu przysparza władzom i płatnikom podatek obrotowy, który pobierany jest przy każdej tranzakcji — tym samym objektem obrotu. Z tego powodu, nim towar dochodzi do konsumenta, jest on kilkakrotnie obciążony podatkiem.

Ministerstwo Skarbu przystępuje obecnie do prac, mających na celu zreformowanie przedewszystkiem podatku obrotowego. Zgodnie z postulatami, niejednokrotnie wysuwanemi przez sfery gospodarcze, podatek ten ma być pobierany tylko u źródła, a więc od fabrykanta lub od importera. Wobec tego, że skarb nie może tracić na tego rodzaju reformie, przewidziane jest przeprowadzenie obliczenia, któreby scaliło poszczególne pozycje podatku obrotowego w łańcuchu obrotowym.

Obliczenie to jest trudne i nie dałoby żadnego rezultatu pod względem zwiększenia konsumcji, gdyby kwota scaleniowa równała się sumie wszystkich dotychczas pobieranych podatków. Zatem przy nowym systemie wysokość opodatkowania będzie mniejsza, niż w ogólnym obrachunku, ale zato zwiększy się możliwość uzyskania wpływów z podatku dochodowego.

Obliczeniami temi, wymagającemi dokładności matematycznej zajmuje się również Izba Przem.-Handlowa, której delegat wraz z delegatem Min. Skarbu odwiedził ośrodki zagraniczne, gdzie taki system podatkowy istnieje.

-o-O-o-

Sprawa zmiany przepisów o godzinach handlu znów aktualna

(—) Sprawa zmiany przepisów o godzinach handlu była już niejednokrotnie rozpatrywana przez czynniki miarodajne. Dotychczas jednak jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja w tej sprawie. Ostatnio sprawę godzin handlu poruszano na początku br. Sprawa ta utknęła wobec niejednolitego stanowiska władz ministerjalnych. Różne ministerstwa odmiennie odnosiły się do projektów nowelizacji obowiązujących przepisów. Jak się dowiadujemy sprawa ta stała się znów aktualna i w najbliższej przyszłości będzie przedmiotem konferencyj między ministerjalnych.

Według raportów władzy administracji ogólnej coraz częstsze wykroczenia przeciw godzinom przepisowym wskazują, iż przepisy te nie są dostosowane do wymogów życia gospodarczego i że reforma w tym kierunku jest koniecznością chwili.

Czy mechanizacja piekarń będzie odroczona?

(—) Ministerstwo opieki społecznej, w skład którego wchodzi obecnie departament zdrowia, zwróciło się drogą okólną do wszystkich wojewodów i do komisarza rządu m. stoł. Warszawy, aby, z uwagi na sytuację gospodarczą, postawili swe wnioski co do ewentualnego pozostawienia piekarń w suterynach i odroczenia mechanizacji, wobec tego, że termin prekluzywny wykonania odpowiedniego zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych upływa ostatecznie 24 listopada br. Chodzi o ewentualne pozostawienie tych piekarń, które odpowiadają wszystkim innym wymogom ustawowym poza znajdowaniem się w suterynach i niezmechanizowaniem, względnie częściowem zmechanizowaniem.

Tylko 8 rozlewni denaturatu będzie w Polsce

(—) W końcu bieżącego miesiąca ukazać się ma dekret p. Prezydenta w sprawie organizacji sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego i spirytusowego.

Dekret unormuje, między innemi sprawami, przepisy o koncesjonowaniu rozlewni denaturatu, których ma być w całej Polsce zaledwie osiem.

Spadek kosztów utrzymania

(—) Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w sierpniu br. według danych Głównego Urzędu Statystycznego 69,2 wobec 72,7 w lipcu br., obniżył się więc o 4,8 proc. Znacznie wyższy był także wskaźnik kosztów utrzymania w sierpniu ub. r., wyrażał się bowiem cyfrą 77,2.

Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z sierpnia 1932 r., druga z lipca, trzecia z sierpnia 1933 r.): żywność 61,7 — 59,2 — 51,2, alkohol, tytoń 117,9 — 102,1 — 102,1, opał, światło 124,1 — 99,6 — 99,6, komorne 170,1 — 170,1 — 170,1, odzież, obuwie 72,1 — 62,9 — 63,2, inne 105,6 — 105,8 — 101,[illegible]

Przed zwyżką ceł na artykuły luksusowe

(:) Ministerstwo Skarbu wyda niebawem szereg zarządzeń w związku z wejściem w życie dn. 1 października br. nowej taryfy celnej. Wobec podwyżki wielokrotnej ceł, podrożało szereg artykułów o charakterze luksusowym. Na ananasy cło wynosić będzie 680 zł od 100 kg., na łososie 500 zł od 100 kg., na wino szampańskie 3.750 zł, na żywe kwiaty, sprowadzane z zagranicy 1.250 zł. Wysokie stawki przewidziane są również na artykuły mody i futra. Na sobole stawka wynosi 125.000 zł od 100 kg. Jedynie jedwabie naturalne w stanie surowym zwolnione są od cła wwozowego, gdyż nie istnieje jeszcze dotychczas wystarczająca produkcja krajowa. W dziedzinie artykułów przemysłowych nastąpi podwyżka ceł na filmy dźwiękowe. Dla poparcia wytwórczości polskich filmów na dźwiękowe taśmy filmowe, wprowadzone będzie cło w wysokości 25.000 zł, co dla niektórych filmów wynosić będzie podwyżkę 300 proc. w stosunku do obecnych opłat.



PIĄTEK, 8. WRZEŚNIA.

§ **Kraków** (312'8). 11: Transmisja nabożeństwa z Katedry w Chełmie Lubelskim. 12'25: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 12'35: Płyty. 12'55: Dziennik południowy. 13: Płyty. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Płyty. 16: Koncert popularny z Ciechocinka. 17: „Jak myśleli nasi praojcowie?" — Dr. K. Dobrowolski. 17'15: Koncert solistów: St. Argasińska (sopr.), Eugenja Dewojno-Sołłohub (fortep.), L. Urstein (akomp.). 18'15: „Nowy ustrój samorządów w Polsce (samorząd miejski)" — p. St. Podwiński. 18'35: Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z 8 września 1663 r. poda mjr. Laskowski. 18'45: Rozmaitości, komunikaty. 19'10: „Na widnokręgu". 19'30: Transmisja z Bratislavy: „Sprzedana narzeczona", opera Smetany, w przerwach dziennik wieczorny, wiadomości bieżące. 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny. 22'40: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 7—8: Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, chwilka gospod. domowego. 11—17: p. Kraków. 17: Przegląd wydawnictw. 17'15—18'45: p. Kraków. 18'45: „Dokąd jechać i jak się urządzić?". 18'50: Rozmaitości. 19'10—23: p. Kraków.

Katowice (408'7). 7—8: p. Warszawa. 11—15'45: p. Kraków. 15'45: Pogadanka kosmetyczna — p. M. Żuławska. 16—23: p. Kraków. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380'7). 7—8: p. Warszawa. 11—17: p. Kraków. 17: „Stuprocentowy Europejczyk rosyjski" (Iwan Turgeniew) — p. T. Parnicki. 17'15—23: p. Kraków, w przerwie opery, o 21: „Historycy niemieccy o Janie III." — Dr. J. Schall.

Rzym (441'2). 13: Muzyka. 17'15: Koncert solistów. 20'30: „Le jongleur de Notre Dame" — opera Massenet'a.

Praga (488'6). 10'30, 14'50: Koncerty. 19'30: „Wesele Figara" — opera Mozarta.

Wiedeń (518'1). 12, 13'10: Koncerty. 17'10: Koncert solistów. 19: Koncert ork. opery ludowej, dyr. Auderieth. 21: „Der Stephansturm im Türkensturm", słuchowisko muzyczne H. S. Waldecka. 22'45: Muzyka taneczna.

* * *

NADJA KARENI PRZED MIKROFONEM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ

(;) Dziś w piątek dnia 8 września o godzinie 16'40 nadaje radjostacja krakowska koncert pieśni żydowskich, polskich i angielskich w wykonaniu znakomitej artystki pieśniarki występującej obecnie na scenie „Bagateli", pani **Nadji Kareni**.

Zapowiedź występu świetnej naszej artystki w Radjo Polskiem wywołała wśród szerokich sfer radjosłuchaczy zrozumiałe zainteresowanie.



KURACJA ODTŁUSZCZAJĄCA.

(—) — Ach, gdybym tylko miał pieniądze na przeprowadzenie kuracji odtłuszczającej!... Trzy razy miałem już w garści potrzebną sumę, i trzy razy ją przejadłem!... (New Yorker).

PESYMISTA.

(—) — Co można nazwać szczytem pesymizmu?
— Murzyna patrzącego przez czarne okulary.
(New Yorker).

Co mówią przywódcy stronnictw sjonistycznych o XVIII. Kongresie Sjońskim

(—) Praga. (ŻAT.) W rozmowie z przedstawicielami Żydowskiej Agencji Telegraficznej szereg przywódców poszczególnych frakcyj sjonistycznych złożył oświadczenia o sytuacji, jaka się ukształtowała po XVIII Kongresie Sjonistycznym.

PRZYWÓDCA MIZRACHI RAB. MEIR BERLIN oświadczył:

Stanowisko Mizrachi wobec nowej egzekutywy określone zostało tem, że pomimo licznych konferencyj nie zdołaliśmy uzyskać zaspokojenia naszych postulatów religijnych, które zgłoszone zostały w komisji permanencyjnej oraz w rokowaniach z różnemi ugrupowaniami, przedewszystkiem zaś przywódcami lewicy, którzy tym razem dominowali na Kongresie. Przywódcy Mizrachi w każdej rozmowie prywatnej czy urzędowej wyraźnie oświadczali, że postulat poprawy stanu duchowego w Palestynie jest warunkiem sine qua non współpracy Mizrachi, niezależnie od tego czy Mizrachi wstąpi czy też nie wstąpi do Egzekutywy. Przywódcy lewicy, którzy potrafią tak dobrze stać na straży zasad socjalistycznych, nie zechcieli niestety liczyć się z słusznemi żądaniami Mizrachi i tem samem zadokumentowali swe negatywne stanowisko wobec tego palącego zagadnienia.

Nowoobrana Egzekutywa jest bezwzględnie jednostronna, nawet ogólni sjoniści zmuszeni byli głosować przeciwko niej. Aczkolwiek lewica usilowała dyktować innym ugrupowaniom, jakie osobistości wejść mają w skład Egzekutywy wściągnęli oni do Egzekutywy taką osobistość jak posła Grünbauma, który zwalcza żydostwo religijne i tem samem uniemożliwili Mizrachi oraz innym ugrupowaniom współpracę. Mizrachi pod koniec Kongresu stwierdził z całą jasnością, iż stanowisko Mizrachi wobec Egzekutywy jest bezwzględnie negatywne, ponieważ Mizrachi nie ma najmniejszego zaufania do członków Egzekutywy i do całego systemu.

OŚWIADCZENIE RABINA NUROKA.

Kongres Sjonistyczny, który nie zajmuje się praktyczną działalnością golusową, musiał działać w wąskich granicach. W żadnym jednak razie niepodobna zaaprobować tzw. układu z Niemcami. Zorganizowane żydostwo światowe zmusić może do zmiany sytuacji w Niemczech poprzez systematyczny bojkot. Wspomniany układ przeszkadza skutecznej samoobronie, już nie mówiąc o tem, że głęboko obraża naszą godność.

OŚWIADCZENIE DRA I. SCHWARZBARTA.

Grupa „B" ogólnych sjonistów przybyła na Kongres z planem wielkiej koalicji. Ponieważ lewica domagała się od tej grupy podporządkowania się również w sprawach światopoglądowych, grupa „B" musiała zrezygnować z udziału w koalicji. Będzie nas cieszyło, gdy działalność Egzekutywy oprze się na szerszej bazie niż ta jakiej się obawiamy naskutek jednostronnego składu Egzekutywy.

OŚWIADCZENIE WL. ŻABOTYŃSKIEGO.

Blisko miljon Żydów nabyło szekel na XVIII. Kongres Sjonistyczny. Świadczy to wymownie, ile nadziei naród żydowski łączył z tym Kongresem. Oczekiwano, że Kongres da odpowiedź na katastrofę żydostwa niemieckiego i niesłychaną rędzę żydowską — poprzez żądanie, aby Palestyna w końcu potraktowana została jako kraj, który stać się ma w czasie najkrótszym państwem żydowskiem. Oczekiwano, iż wydany będzie druzgocący wyrok nad hitleryzmem i wzmocni się oraz zorganizuje aktywną obronę narodu żydowskiego przeciw hitleryzmowi. Spodziewano się, iż przypomni się światu, że Jordan nie stanowi granicy żydowskiej Palestyny, przypuszczano, że Kongres otworzy erę pokoju w Izraelu i w sjonizmie, wprowadzając w miejsce walki klasowej przymusowy arbitraż.

Rewizjonizm stoi w obliczu trzech zadań: po pierwsze, wzmocnić, pogłębić organizację antyniemieckiego ruchu bojkotowego. W tym celu gotowi jesteśmy współpracować z wszystkiemi innemi grupami, które czynne są w tej dziedzinie. Powtóre, najbliższe miesiące zapoczątkować mają wielki ruch petycyjny — ofenzywę polityczną, przeprowadzoną przez miljony Żydów z żądaniem Palestyny dla tych miljonów. Po trzecie, stworzymy w Palestynie drugą Histadruth — wielki związek zawodowy sjonistycznych ludzi pracy, którzy się przeciwstawiają każdej formie walki klasowej.

Nie wątpię, że osiągniemy sukcesy we wszystkich trzech kierunkach. W ostatnich wyborach kongresowych zdobyliśmy 37 000 głosów (zamiast [illegible] w r. 1931, czyli więcej niż uzyskali ogólni sjoniści. Jesteśmy jedynem stronnictwem, w które wierzy cierpiący żydowski stan średni, — stos pacierzowy naszego narodu. Nawet na tym kongresie całe zainteresowanie skupiało się dokoła rewizjonizmu. Nasze milczenie było bardziej wymowne, niż hałasowanie naszych przeciwników. W ciągu najbliższych lat staniemy się kierowniczą siłą w sjoniźmie.

Nie zamierzamy zwalczać Agencji Żydowskiej, będziemy ją ignorowali podobnie jak ignoruje ją życie (dziś każdy już o tem wie).

OŚWIADCZENIE DRA MICHAŁA RINGLA (PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI POLITYCZNEJ)

(—) „E pur si muove" — mianowicie sjonizm. Jedynie dla powierzchownego obserwatora ważnem jest, czy Kongres pod względem technicznym daje bardziej lub mniej estetyczny obraz.

Pod względem nacisku zewnątrz XVIII Kongres w przeciwieństwie do poprzednich miał do czynienia z dwiema katastrofami: Świeże jeszcze wrażenia zamordowania Arlosoroffa ze wszystkiemi tragicznemi skutkami wewnątrz obozu sjonistycznego — z drugiej zaś strony straszliwa sytuacja Żydów niemieckich z wszystkiemi jej komplikacjami. Obydwie te sprawy olbrzymim ciężarem przytłoczyły Kongres. Dopiero gdy się uwzględni te okoliczności, należy stwierdzić, że pomimo obaw przebieg i zakończenie Kongresu było normalne.

Budżet został zatwierdzony i wybrana została Egzekutywa, czyli krótko mówiąc spełnione zostały najistotniejsze zadania parlamentu.

Najostrzej krytykowane było stanowisko Kongresu w kwestji niemieckiej. Nie da się streścić tego zagadnienia w kilku zdaniach, ponieważ prowadziłoby to jedynie do nieporozumień. Nie wolno zapominać, że sjonizm utrzymywać musi niesłychanie wyciągnięty front i że jego polityka zagraniczna jest trudniejsza i bardziej skomplikowana niż jakiegokolwiek państwa. Ten stan tłumaczyć może nie jedno co powiedziane zostało przez Kongres w kwestji żydowskiej i bardziej jeszcze to, czego nie dopowiedziano, pomi-

ALFRED LUTWAK

Ciotka Klara z Keczkemet

(Fejleton metapsychiczny).

(—) — Jonapot! — zawołała poprzez ścianę ciotka Klara, przybyła do nas wczoraj w odwiedziny z miasta Keczkemet.

— Jonapot! — krzyknęliśmy chóralnie na dzień dobry.

— O Boże! o Boże! — usłyszeliśmy po chwili rozpaczliwe jęki. Pobiegliśmy do przyległego pokoju

— Co się stało?

— Nie mogę wstać z łóżka!! — zawołała boleśnie ciotka Klara.

Zdębieliśmy. Co to ma znaczyć? Nie może wstać? Przywiązał ją ktoś? Nadziała się na gwóźdź?

— Odsuńcie łóżko!! — rozległ się szloch ciotki z Keczkemet — nie mogę wstać, oh, nie mogę wstać...

Po godzinie zrozumieliśmy o co chodzi. Łóżko było przysunięte tak niefortunnie do ściany, że wstając stawiało się na podłodze.. lewą nogę.

Zwołaliśmy sąsiadów i wspólnemi siły zostało łóżko odsunięte.

Upał był tego dnia straszliwy Wybieraliśmy się właśnie na plażę. Na oknie siedział kot i mył się.

— Kot się myje... — szepnęła ciotka Klara mistycznie.

— No to co, że się myje! — rzuciłem swobodnie.

— Ach — szepnęła jeszcze ciszej - ty nie wiesz? Będzie deszcz!!!

— Jaki tam deszcz! — śmieję się — 40 stopni gorąca, na niebie ani chmurki.

Nic dała się przekonać. Szliśmy się kąpać na plażę, a ona poszła ubrawszy nieprzemakalną pelerynkę, kalosze, w ręku dzierżyła parasol.

Deszczu oczywista nie było.

Lecz niebawem mieliśmy się przekonać, że wróżby ciotki z Keczkemet są straszne! (Nawiasem mówiąc, deszcz był też, ale o dwa tygodnie później.)

Zasiedliśmy do obiadu. Nagle, jakby szpilką ukłuta, podskoczyła ciotka Klara w górę z przeraźliwym rozdzierającym krzykiem:

— Chleb! O! coście zrobili z chlebem! o! o! ach! Chleb leżał odwrócony na obrusie

— Ludzie! — zawołała ciotka z wyrzutem — co wy wyprawiacie! To oznacza kłótnię! straszną kłótnię!!

— Co tam pani bajdurzy.. — mruknęła Kasia wnosząc wazon z zupą.

— Ja bajdurzę?! — huknęła ciotka Klara — zamknij pysk, małpo!

— Wypraszam sobie, ty stara jędzo, koczkodanie afrykański! — odcięła się Kasia.

— Precz z nią! precz! — wyła z furją ciotka z Keczkemet — Wyrzućcie ją! Wydalcie i to już! Wyrzućcie na zbity łeb!!

Widzieliście! Jaka morowa! — wrzasnęła Kaśka i trzasnęła drzwiami.

— Zamknąć ją każę! zamknąć! — wrzeszczała ciotka Klara.

— Uspokój się, Klaro, nie denerwuj się, nie warto. — —

— A nie mówiłam wam! — rzekła ciotka Klara triumfująco — chleb leżał na stole dnem do góry!

Przeszły nas zimne ciarki. Tajemnicze proroctwa metapsychiczne sprawdzają się...

Dzień był fatalny. Szliśmy na spacer Raptownie zbladła ciotka jak kreda i nie mogła słowa wykrztusić.

Zbliżały się dwie zakonnice...

Ciotka chodziła jak struta. Bałem się, że jak jeszcze do tego stłucze lusterko — nie przeżyje tego.

Wtem zajaśniało oblicze ciotki Klary jak słońce:

Szedł kominiarz...

Nagle robi ciotka kilka dzikich rozpaczliwych ruchów i staje w miejscu jak wryta.

— Co się stało?

— Ja.. ja... — jąka się ciotka trzęsąc się ze zdenerwowania — guzik! guzik!!

Nie wiedziałem najpierw, o co chodzi. Potem spostrzegłem powód tragedji: ciotka Klara nie miała na sukni ani jednego guzika!

— Chodźmy na lody! — zaproponowałem, by ciotkę rozerwać i wyrwać z otchłani mistyki metapsychicznej.

— Dziś?? w poniedziałek nic się nie zaczyna!

Więc siedziała ciotka w domu i przyszywała do sukni dwa tuziny guzików (Zapomniała widocznie o poniedziałku). Zamówiłem na godzinę piątą kominiarza, miał czekać przed domem; postanowiłem wyjść z domu z ciotką dokładnie o piątej. Chciałem ucieszyć ją, bo było z nią istotnie źle. Dygotała ze zdenerwowania, nie jadła, nie piła, żyła w ciągłej obawie przed jakiemś nieszczęściem

Przyszywała więc te guziki, gdy wtem, syknęła z bólu Ukłuła się. Myślałem, że będzie wściekła. Ale gdzietam! Uśmiechnęła się błogo:

— Jeżeli się ktoś ukłuje przy szyciu, oznacza to, że robota się uda!

W tej chwili wybiła piąta.

— Zegar bił! — zawołała radośnie ciotka — a więc mam rację!

Pełni najlepszych nadziei wyruszyliśmy z domu Kominiarza jakoś nie widać, pewnie spóźnił się Nagle... ciotka drgnęła i włosy stanęły jej dęba pod kapeluszem.

Zbliżała się baba z pustemi wiadrami..!

mo że naród z uzasadnioną niecierpliwością oczekiwał mocnego słowa.

OŚWIADCZENIE DRA WASCHITZA (PRZYWÓDCY REWIZJONISTÓW PALESTYŃSKICH)

XVIII Kongres mógł się stać wielkim Kongresem, lecz naskutek niesłychanego nadużycia ze strony liczebnie przeważającej partji robotniczej stał się karykaturą parlamentu. Pomimo swego długiego trwania Kongres nie znalazł ani czasu ani woli, aby stanąć na należytym poziomie w dyskusji nad katastrofą żydowską w Niemczech.

Kongres uznał natomiast za słuszne rozdmuchać sprawę wewnętrznie polityczną. Kongres wtrącił się do będącego w toku dochodzenia sądowego i nie pozwolił zainteresowanym głębiej wyjaśnić tej sprawy.

XVIII Kongres zasługuje na lekceważącą nazwę Kongresu gadulstwa.

OŚWIADCZENIE DRA EMILA SCHMORAKA

Egzekutywa opiera się na niewielkiej większości, złożonej z partji robotniczej i jednej grupy ogólnych sjonistów. Radykałowie nie mają właściwie za sobą nikogo, ponieważ ich przedstawiciel nie zawdzięcza swego wyboru sile tego kierunku.

Należy dopiero się przekonać, czy partja robotnicza wykaże należytą ostrożność i zrozumienie sytuacji. W Palestynie kierownictwo składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli tego obozu, których zadaniem będzie zdobycie sympatji wszystkich warstw jiszuwu.

Wybór komisji śledczej był koniecznością i należy energicznie się zabrać do przywrócenia czystości, jeśliby się w jakiejkolwiek mierze okazało iż czystość ta jest zagrożona przez nieżydowskie metody walki.

Centralne zagadnienie Kongresu — sjonistyczne rozwiązanie problemu żydostwa niemieckiego — znalazło należyty rezonans i zrozumienie. Jeśli naród żydowski na całym świecie obok sympatji moralnej dla naszych współbraci w Niemczech wykaże również gotowość do ofiar, wówczas nasz ruch zdoła uratować znaczną część młodzieży żydowskiej i tem samem wyświadczy też wielką usługę dalszej pracy odbudowy.

OŚWIADCZENIE MEIRA GROSSMANNA

XVIII Kongres Sjonistyczny jest Kongresem rozczarowania i niespełnionych nadziei. Większość jego — stronnictwo robotnicze — postępowało w duchu reakcyjnym, przeciwstawiało się każdej zmianie lub reformie. Partji tej chodziło głównie o zachowanie jej własnych pozycyj i o wyzyskanie przypadkowego zwycięstwa wyborczego.

W kwestji Niemiec partja robotnicza wraz z radykałami i grupą „A" ogólnych sjonistów postępowała przeciwko zdrowemu sensowie i uczuciom mas żydowskich. Żydowscy socjaliści z Palestyny naskutek krótkowzroczności i ciasnoty umysłów złamali z jednej strony front Drugiej Międzynarodówki, z drugiej zaś strony front żydowski przeciwko hitlerowskim Niemcom.

Nowa Egzekutywa jest wielka liczebnie, właściwie liczebność jej pozostaje w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do jej jakości i znaczenia. Będziemy ją zwalczali nie dlatego, że ma orjentację lewicową, lecz z powodu jej programu, który znalazł wyraz w rezolucjach kongresowych. Będziemy czuwali nad jej działalnością i jednocześnie tworzyli własne pozycje w galucie i Palestynie, aby się nie powtórzył obraz, jaki przedstawiał XVIII Kongres Sjonistyczny.

Żydowska młodzież akademicka

bierze udział w bojkocie Niemiec hitlerowskich

*Warszawa. (ŻAT). Centralny Komitet Gospodarczej Akcji Antyhitlerowskiej ogłosił następującą odezwę do żydowskiej młodzieży akademickiej.

Żydostwo niemieckie przeżywa obecnie niezwykłą tragedję. Szereg pokoleń żydowskich, który związał na zawsze swe losy z Niemcami, składał największe ofiary na ołtarzu kultury i cywilizacji niemieckiej, wypierając się nawet własnej narodowości. Począwszy od czasów Mendelsohna aż do kresu Hermana Cohena, Żydzi niemieccy wykazali wiele aktywizmu, ofiarności i samozaparcia dla dobra Niemiec, które uważali za swą faktyczną ojczyznę. Dziś w obliczu ciężkich ciosów i smutnych doświadczeń hitlerowskich, Żydzi niemieccy przejrzeli nagle, że jak ćmy, krążyli dokoła płomienia, póki ich nie strawił...

Szalejąca obecnie bestja hitlerowska poruszyła opinję świata cywilizowanego, a zwłaszcza opinję żydostwa światowego. Brunatni chuligani stosują względem Żydów wymyślny terror, dążąc do wyzucia ich z praw, gospodarczego wydziedziczenia i wreszcie do zupełnego zniszczenia skupienia żydowskiego w Niemczech. Żydostwo światowe postanowiło tedy przeciwstawić się zbirom hitlerowskim **przez proklamowanie ostrego bojkotu gospodarczego.** Odpowiedzialne czynniki społeczne powołały w Polsce do życia instytucję, która ma planowo kierować antyhitlerowską akcją gospodarczą, dla przeprowadzenia bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w zasadzie bojkot nie jest zjawiskiem, wypływającem z istoty etyki żydowskiej, jest to raczej objaw akcydentalny, podyktowany przez nakaz instynktu samozachowawczego. Jest to **jedyna rozporządzalna broń w naszem ręku.** Wszak nie możemy się obojętnie przyglądać hitlerowskiej akcji żydożerczej. Jest to z naszej strony **defensio necessaria.**

W Niemczech konflikt pomiędzy nacjonalizmem a kierunkiem międzynarodowym przyjął postać wyuzdanego antysemityzmu. Wypiera się Żydów w sposób niemiłosierny ze wszystkich dziedzin życia społecznego. Naszym obowiązkiem przeto jest przez bezwzględny bojkot gospodarczy zmusić hitlerowców do wytrzeźwienia z szału rasowego.

Apelujemy do idealistycznej młodzieży akademickiej, stanowiącej awangardę wszelkich kierunków postępowych w łonie żydostwa, aby wzmożonym wysiłkiem przyczyniła się do przeprowadzenia bojkotu antyhitlerowskiego.

Artykuły pochodzenia niemieckiego muszą bezwzględnie być wyeliminowane z życia żydowskiego. Niech ogół akademików uświadomi ludność żydowską, że nasza walka obrończa nie jest wymierzona przeciw narodowi niemieckiemu i jego wysokiej kulturze, jeno przeciw **krwawym rządom siepaczy hitlerowskich.**

W obliczu okrucieństw i bezprawi, panujących w Hitlerlandzie, jakoteż w imieniu zdeptanego i poniewieranego Żyda, oświadczamy uroczyście, że **nie zaznamy spokoju, dopóki nie nastąpi restytucja pełni praw ludzkich i obywatelskich żydostwa niemieckiego.**

Niech zatem nasza antyhitlerowska akcja gospodarcza będzie wyrazem spotęgowanej wiary w moc nieprzezwyciężoną Narodu żydowskiego. Hosti frontem!

Centr. Komitet dla antyhitl. akcji gosp.
Centrala Związku Kupców.
Centralny Związek Drobnych Kupców.
Centr. Związek Rzemieślników-Żydów.
Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie

— Wracajmy, wracajmy!.. — bełkotała ciotka z Keczkemet, oczy jej miały błędny wyraz, jakby była w katalepsji.

Pędzimy w stronę domu jak konie wyścigowe. Na progu... siedzi kot!

— Kot!! — krzyknęła ciotka — Kot!! Nie wchodzić! nie wchodzić!!

Nie mieliśmy dokąd pójść — ani do miasta, ani do domu. Błąkaliśmy się godzinami po polach i łąkach. Chcąc ciotkę ucieszyć „spreparowałem" sześciolistną koniczynę. Nie spostrzegła się, że złożyłem dwie naraz. Promieniała z radości. Wróciliśmy do domu.

Siedzimy przy kolacji. Spadł talerz.

— Talerz... — jęknęła ciotka Klara — jak można tłuc porcelanę! To przynosi — zniżyła głos do niesamowitego szeptu — nieszczęście...

Struchleliśmy wszyscy, a Kasia zaczęła szlochać (skradła cztery chusteczki, i bała się, że rzecz się wykryje.)

— Stłuczone szkło przynosi szczęście — objaśniła ciotka — ale nie porcelana! — dodała z wyrzutem, jakgdyby to było tak oczywistym i powszechnie znanym faktem, jak to, że się chodzi na nogach a nie na rękach.

Tatuś stracił więc ze stołu karafkę, siostra dotrąciła szklankę, a ja dwa talerzyki kompotowe. Mina ciotki z Keczkemet wypogodziła się..

Poszliśmy spać. O północy rozlega się wołanie:

— Nie mogę spać! nie mogę spać!

Zrywamy się na nogi i pędzimy...

— Co się stało?

— Nie mogę zasnąć! Coś tu jest... — szepnęła tajemniczo, i ciarki przeszły nas mrowiem.

— Coś tu jest..

Brr! jak to strasznie brzmi... Zegar bije właśnie północ...

— Zaświećcie! zaświećcie!! Dużo światła!" — krzyczy niesamowitym głosem ciotka Klara.

Zapłonęło 18 żarówek.

— O! o! — zawołała ciotka wyciągając ramiona w stronę szafy. Spojrzeliśmy: w zamku tkwił klucz.

— Jak można! jak można! Przecież jak się w szafie zostawia wieczorem klucze, nic można zasnąć!

Siedzieliśmy przy kominku i gwarzyliśmy. Ciotka opowiadała o pani radczyni Iks, że nosi brudne koszule a jej mąż gotuje ziemniaki, a ona chodzi na dancingi. Opowiadała o inżynierowej Zet, że ma sztuczną szczękę, a raz na proszonym obiedzie wpadły jej zęby do talerza z rosołem.

Wtem wyleciała iskra z pieca...

— A! — krzyknęła ciotka z Keczkemet — obgadują mnie! Plotkują o mnie!

— Jakżeż można ciotkę wogóle obgadywać — zaoponowałem.

— Jacy to ludzie podli są! Ja to na nikogo ani słówko nie powiem... Sól dajcie! prędko sól!!!

Nie wiedzieliśmy, o co chodzi, lecz odkąd przyjechała ciotka Klara z Keczkemet, żyliśmy w takiej zgrozie i lęku, że spełnialiśmy automatycznie jej rozkazy, byle tylko zaradzić zagrażającym nieszczęściom. Więc Kasia leciała już z kilem soli.

Ciotka nabrała garść i cisnęła w ogień.

— Tak! — zawołała triumfująco i mściwie — Tak! Teraz zrobią się wszystkim tym, co o mnie plotkują, pryszcze na języku.

Poczem usiadła i opowiadała dalszy ciąg o oficjalowej Jot, która ma kochanka i o tem, jak ich przyłapali.

Raptem spadły nożyczki ze stołu i wbiły się w podłogę.

— Goście!! — rzekła ciotka proroczo, niczem Pytja.

Przez trzy dni robiono u nas przygotowania na przyjęcie gościa. Gotowano, pieczono. Chodziliśmy w odświętnych ubraniach. Nie przyjechał.

Ale wróżby ciotki Klary z Keczkemet są niezawodne! Istotnie czwartego dnia, a raczej nocy, włamał się do naszego mieszkania stróż nocny Towarzystwa Pilnowania Mieszkań i skradł kalosze oraz płytę gramofonową „Nad pięknym modrym Dunajem".

Na wieść o wypadku przybiegła zaraz z rana inżynierowa Zet i serdecznie pogratulowała nam, że skradli nam tak mało.

— Precz! a kysz! A kysz! — krzyczała ciotka Klara — Kobiecie nie wolno pierwszej składać życzeń! Bo stanie się coś wprost przeciwnego! O Boże! O Boże!

— — — — — — — — — — — — —

Tak żyliśmy szesnaście tygodni pod obuchem czającego się straszliwego Fatum.

Nadszedł dzień odjazdu.

Szliśmy uroczyście na dworzec kolejowy. W połowie drogi spostrzega ciotka Klara, że... zapomniała w domu walizki.

Chciałem się wrócić po nie.

— Stój! stój! — krzyczała dziko. — **Nie wolno się wracać z drogi!!!**

Pojechała bez walizek.

Stała w oknie wagonu. Lokomotywa fuknęła parą, koła poczęły się obracać...

— Cociu! — zawołałem — zając przebiegł przez tor kolejowy!

Ciotka zbladła jak wapno.

— Wysiadam!!! — krzyknęła rozpaczliwie.

Ale pociąg szedł coraz szybciej, coraz szybciej.

— Zatrzymać pociąg!! zatrzymać pociąg!!! — krzyczała straszliwie.

Ale nikt jej nie słuchał. Pociąg mknął z przerażającą szybkością... Widziałem z oddali jej przerażone oczy z jakimi patrzała na szyny przez które przebiec miał zając, i krzyczała coś. Ale nie słyszałem już, co.

— Eljen! eljen! — wołaliśmy na pożegnanie.

I pojechała ciotka Klara tam, skąd przyjechała do — **Keczkemet.**

Niemcy, które walczą z Hitlerem

„Manchester Guardian“ ogłasza artykuł o siłach walczących w samych Niemczech z hitleryzmem. Oto niektóre fragmenty tego artykułu:

W Niemczech niema obecnie żadnej prawdziwej opozycji, nie istnieje żadna siła, któraby bezpośrednio powstrzymać mogła triumf hitlerowców lub nie dopuścić do utrwalenia się ich władzy.

A jednak niemiecki ruch robotniczy nie zamarł zupełnie, lecz nowe życie rozpoczął wśród całkiem zmienionych warunków, wśród nędzy, głodu i niebezpieczeństw. **I będzie może pewnego dnia dostatecznie silny, by obalić dyktaturę.** Dziś daleko mu jeszcze do tego. Dziś unika wroga i w podziemiach zbiera swe siły dla walki, która jest nieuchronną.

Ruch robotniczy składa się dziś ze szczątków dawnych organizacyj: komunistów (KPD), opozycji komunistycznej (KPO), socjalistycznej partji robotniczej (SAP), socjalno-demokratycznej partji robotniczej (SPD) i socjalistycznej młodzieży robotniczej (SAJ). Niemieckie związki zawodowe przestały istnieć, a nic nie przemawia za tem, by kiedyś zmartwychwstały. Nie można też zauważyć śladów jakiejkolwiek opozycji liberalnej.

KOMUNIŚCI.

Komuniści ponieśli dopiero niedawno ciężką porażkę, którą jej zadała Gestapo (Geheime Staatspolizei). Komuniści doprowadzili do tego, że prawie we wszystkich miastach przemysłowych mimo teroru utrzymywali kontury organizacji. „Rothe Fahne“ zaczęła ponownie wychodzić zaraz po zainstalowaniu się dyktatury. Po fabrykach i na ulicach rozdzielano i sprzedawano konspiracyjnie niezliczone drukowane alboteż hektografowane odezwy. Miały miejsce przytem prawdziwe czyny bohaterskie, setki komunistów aresztowano, torturowano i zabijano.

Ale wnet objawiły się znowu chroniczne błędy niemieckiej partji komunistycznej, i to w rozmiarach znacznie szkodliwszych niż przedtem. Partja była wszak zawsze raczej sektą niż organizacją polityczną i dlatego była niezdolna do dostosowania się do warunków. Znajduje się ona teraz w zupełnie nowej sytuacji, a jednak nie różni się cała propaganda komunistyczna w Niemczech dzisiaj prawie w niczem od propagandy, którą uprawiano przed rokiem albo przed dziesięciu laty. Odwaga komunistów i sam fakt, że znajdują się na czele opozycji, ponieważ przynajmniej coś robią, zjednały im wielu robotników z szeregów socjalnej demokracji i być może też, ze szeregów hitleryzmu. Ale jej propaganda mało albo zupełnie nie pociąga, ponieważ pochodzi z czasów zamarłej przeszłości. Komuniści niemieccy zapłatani są w ideologję, która dominuje w Moskwie. Rosjanie, gdy się czyta ich komentarze na marginesie sytuacji niemieckiej, mają fantastyczne wyobrażenie o tem, co się dzieje w trzeciem Reichu Hitlera. Rewolucja rosyjska jak ją pojmują komuniści rosyjscy, których większość należy teraz do porewolucyjnej epoki, stała się legendą, będącą tylko dalekiem i wykoszlawionem odbiciem rzeczywistości. Nie wolno nam też zapominać o tem, że ta rewolucja rosyjska odbyła się wśród warunków, których nie można porównać z sytuacją państwa nowoczesnego i wysoko uprzemysłowionego. Nie może więc, jeśli nawet ujmuje się ją całkiem realistycznie, służyć jako wzór przyszłej rewolucji niemieckiej. I dlatego napotykają komuniści, mimo swej odwagi, w realizowaniu swych nierzeczywistych iluzyj sekciarskich na olbrzymie trudności.

Klątwą stał się dla nich fakt, że w ich szeregach pracuje bardzo wielu ludzi niepewnych o wiele więcej niż w każdej innej partji robotniczej. Od lat przechodzą stale komuniści do hitlerowców, a hitlerowcy do komunistów. W szeregach komunistów znajdują się liczne żywioły narodowo-socjalistyczne i odwrotnie, w szeregach hitleryzmu znajdujemy dużo z komunizmem sympatyzujących koszul brunatnych. Pokaźna ilość komunistów, z chwilą obwołania dyktatury przeszła do hitleryzmu, a wielu członków „czerwonego frontu“ włożyło nagle brunatne uniformy S. A. albo czarne S. S. W szeregach komunistów nigdy nie brakowało niezwykle dużej ilości ludzi o niskim poziomie etycznym: cierpią więc stale z powodu zdrady, a gdy kiedykolwiek schodzą się komuniści, jest niebezpieczeństwo o wiele większe niż w każdej innej partji, że między nimi znajduje się szpicel.

Komuniści mogli nad socjalnymi demokratami uzyskać przewagę, ponieważ praca nielegalna nie była czemś nowem dla nich. Oddawna tworzyli swe grupy pięciu, ponieważ w każdej miejscowości istnieje przynajmniej pięciu pewnych ludzi. To hasło nie dało się jednakowoż w całej pełni urzeczywistnić, — albowiem wciąż i wciąż wychodziło na jaw, że jeden z tych pięciu jest szpiclem.

W ten sposób ponosili komuniści straszliwe straty, a tajna policja państwowa aresztowała ich i aresztuje masami, bo tajna policja państwowa dotarła do samego jądra ich organizacji. Przyznać też się musi, że właśnie ich odwaga naraża ich na wielkie niebezpieczeństwa ale prawdziwym powodem ich olbrzymich strat jest fakt, że wśród nich wprost roi się od szpiclów. Istnieje w szeregach niemieckich robotników wielka tęsknota za jednością ruchu robotniczego, ale inne grupy opozycyjne, które usiłowały współpracować z komunistami, otworzyły tylko przez to swe organizacje dla inwazji szpiclów.

A wreszcie, podczas gdy inne grupy przestały wzajemnych waśni międzypartyjnych, komuniści korzystają z każdej sposobności, by atakować socjalnych demokratów, co jest nie uchronnem następstwem ich sekciarstwa i ich politycznego zaślepienia. Komuniści mogą sobie wyobrazić wspólny front tylko pod przewodnictwem komunistycznem.

OPOZYCJA KOMUNISTYCZNA.

„KPO“ zaczęła organizować przed rokiem swe grupy pięciu. Cyfrowo są one znacznie mniejsze, ale mniej doktrynerskie, a przytem taksamo odważne jak KPD. Jej straty są znacznie mniejsze, bo ma ona swych agentów w szeregach koszul brunatnych, podczas gdy te ostatnie żadnych agentów nie mają w KPO. Jest jednak bardzo uboga i zaledwo potrafi zdobyć się na jakikolwiek materjał drukowany. Robotnicy gorliwie czytają ich pisane albo hektografowane ulotki, płacąc nieraz za nie każdą cenę.

SOCJALNI DEMOKRACI.

„SPD“ znajduje się wciąż w stanie chaosu. Mogła uratować większą część swych pieniędzy. Egzekutywa partji przeniosła się do Pragi, ale jej kontakt ze socjalistycznymi robotnikami w Niemczech jest jeszcze bardzo słaby. „Der Neue Vorwärts“ wychodzący w tak małym formacie, że można go przesyłać jako zwykły list pocztowy, drukuje się w Czechosłowacji i przemyca się do Niemiec. Jest dość rozpowszechniony, ale daleko mu jeszcze do popularności „Rote Fahne“.

Socjaliści zawsze mieli mniej elementów niepewnych niż komuniści, a chociaż niemieccy robotnicy socjalno-demokratyczni odwrócili się — przynajmniej duchowo — od starego kierownictwa, w przeważnej swej ilości pozostali wiernymi socjalnymi demokratami. Ich organizacje są rozbite, ich wodzowie na wygnaniu, żadnych nie mają środków i muszą wszystko na nowo budować. Udało im się nawet odbyć kilka dużych zgromadzeń, rozumie się pod rozmaitemi maskami, o których nie wolno nam pisać, by nie zdradzić ich hitlerowcom.

SOCJALISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA.

„SAP“ jest małą grupą, która przed rokiem odseparowała się od SPD. Zupełnie prawie zniknęła, ale przyszła do siebie nieco pod dyktaturą. Istnieje tylko w kilku miastach, przedewszystkiem we Wrocławiu. Tam jest jedyną partją robotniczą, która posiada jakąś organizację, chociaż setki jej członków aresztowano i torturowano. SAP rozszerza doskonale pisane na maszynie lub hektografowane ulotki i biuletyny.

SOCJALISTYCZNA MŁODZIEŻ ROBOTNICZA.

„SAJ“ jest ruchem jeszcze nie skrystalizowanym, ale bynajmniej nie najgorszym w epoce, w której uległy przeobrażeniu i odnowieniu stare formy. Obejmuje bardziej zdecydowane elementy wśród młodej generacji niemieckich socjalistów, zmieszane z garstką starszych i bardziej doświadczonych ludzi. W niektórych częściach państwa zaczynają się krystalizować, nawiązują ze sobą stosunki, organizują służbę łącznikową i rozpowszechniają literaturę pisaną na maszynie lub hektografowaną. Typowy członek SAJ widzi tak błędy, jak i dobre strony dawnej republiki. Studjuje obecną sytuację z możliwą, mimo swej płomiennej nienawiści do dyktatury, objektywnością. Jest przekonany, że niemiecki ruch robotniczy musi na nowo zacząć pracę i stworzyć nowe metody walki klasowej. Starzy wodzowie są dla niego tylko korowodem cieni, i łez nie roni nad ruiną związków zawodowych. Nie naraża się niepotrzebnie, ale jest nieugięty, jeśli musi się narazić na niebezpieczeństwo. Nielegalna praca SAJ przybiera już nowe formy tak pomysłowego sabotażu, jak i biernego oporu, ale i tu musimy zachować dyskrecję.

Reasumując możemy powiedzieć, że bardziej zdecydowani, odważni i inteligentni robotnicy niemieccy, których liczba wynosi setki tysięcy, mimo wszelkiego teroru, **nie ustąpili z pola walki.** A chociaż teror z dnia na dzień się wzmacnia, sam fakt, że jest rzeczą możliwą odbywać zgromadzenia, rozszerzać literaturę, wyprowadzać w pole brunatne koszule lub tajną policję państwową — dodaje odwagi w momencie klęski i katastrofy. Mężczyźni i kobiety, którzy dziś walczą z dyktaturą Hitlera, są to ludzie niezłomnego bohaterstwa. A że ich jest tylu, chociaż okrutny teror stworzył dla siebie sprawnie funkcjonujący aparat — fakt ten działa jak cud i dowodzi że, ostatecznie, istnieją jeszcze i „inne Niemcy“.

O modus zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego

§ Genewa (ŻAT). Konferencja światowa w Genewie coraz bardziej zdecydowanie zajmuje stanowisko probojkotowe w stosunku do hitlerowskich Niemiec. Stanowisko to znalazło wyraz w środowej dyskusji i w referacie Dra Emila Margulies'a, wygłoszonym na środowem wieczornem posiedzeniu konferencji o sytuacji Żydów w Niemczech.

Następnie rozpoczęła się dyskusja generalna, w której główną rolę odegrali delegaci z Polski. Dyskusja generalna toczyła się dookoła ordynacji wyborczej na światowy kongres żydowski. — Przyjęto przytem dwa wnioski: 1) **Powszechne wybory na zasadach demokratycznych**; 2) **zaproszenie przedstawicieli najczynniejszych instytucyj i korporacyj żydowskich**.

Delegat Rosner z Warszawy wypowiada się za drugim wnioskiem, t. j. przeciwko wyborom demokratycznym. Stanowisko tego popiera red. Turkow.

Rabin Nurok z Rygi wypowiada się za wyborami demokratycznemi, wskazując, że światowy kongres żydowski ma rację istnienia tylko wtedy, gdy powstanie z wyboru szerokich mas żydowskich. W tym samym duchu wypowiada się Efrojkin z Paryża, podkreślając, że jeżeli kongres zrezygnuje z wyborów powszechnych, wówczas skazany będzie na niepowodzenie.

Dr Gottlieb (Warszawa) w dłuższem przemówieniu wypowiada się za wyborami demokratycznemi, twierdząc, iż przesadne są obawy wypowiadane przez szereg mówców, że nie należy się lękać rozbicia.

Dr. Emil Margulies popiera wywody swego przedmówcy.

Silne wrażenie wywołało przemówienie **posła Rosmarina**, który wypowiada się za zachowaniem zasad demokratycznych, ostrzegając przed stosowaniem i zaszczepieniem metod faszyzmu w życie społeczne. Demokracja jest jedyną bronią, jaką walczyć może żydostwo przeciwko wrogom. W bardzo ostrym tonie wypowiada się poseł Rosmarin przeciwko układowi transferowemu.

Z kolei zabierają głos w dyskusji: Czirkower, który domaga się szczegółowego nakreślenia programu Kongresu, pani Róża Aberson, która wskazuje na konieczność szybkiego zwołania kongresu, przedstawiciel Bułgarii p. Farchi i w końcu Dr. Goldmann. Na tem posiedzenie wieczorne zostało zamknięte.

Dr. Paweł Krumholz
Edyta z Weinheberów Krumholzowa
zaślubieni
Bielsko, we wrześniu 1933. 1423g

Z EKRANU.

„Ostatnia carowa"

(Kinoteatr „Wanda")

(:) A więc znowu film osnuty na tle wypadków z roku 1917. Nic tedy dziwnego, że obraz wydaje nam się dziwnie znajomym — bo znowu oglądamy balet, nabożeństwo w cerkwi, znowu szaleje Rasputin z czarną brodą i o demonicznych oczach.

Rasputina gra tym razem Lionel Barrymore, mimowoli nasuwa się więc porównanie z Konradem Veidtem. Barrymore jest ekspansywny i nieco za gwałtowny w ruchach, a przedewszystkiem ma się wrażenie, że gra Rasputina, a nim nie jest. Natomiast Veidt zupełnie niepotrzebnie idealizował Rasputina. Jednem słowem, Rasputin nie znalazł jeszcze swego odtwórcy. Doskonałą natomiast jest Ethel Barrymore jako ostatnia caryca. Jest to artystka o dużej kulturze i o szlachetnie opanowanych ruchach. Car w ujęciu Johna Barrymore jest nieco szablonowy.

Główną jednak zaletą filmu, umiejętnie reżyserowanego przez Bolesławskiego, są sceny masowe. Niektóre pomysły są bajeczne, jak np. symboliczna walka muchy z mrówką. Na specjalne uznanie zasługuje wprowadzenie zdjęć autentycznych, jak parady wojsk cesarskich i rozruchów rewolucyjnych. Te zalatujące myszką fotografje nadają filmowi dużo uroku, podkreślając przytem piętno prawdy dziejowej. **Ir-Ka.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

§ **E. M.:** Satyra zbyt gruba. Nie skorzystamy.

H. W., PRZEMYŚL: Dr. Benjamin Schlager: Żydowskie prawo małżeńskie (w jęz. polskim).

Możemy osiągnąć sto lat życia...

Prof. Woronow opowiada o dotychczasowych rezultatach swych badań

(!) Onegdaj przyjechał na krótki pobyt do Wiednia prof. Woronow i w rozmowie z dziennikarzami wiedeńskimi opowiedział mnóstwo interesujących szczegółów o rezultatach swych badań.

Problem starzenia się interesował ludzkość od czasów najdawniejszych — zaczął prof. Woronow. — W dawniejszych stuleciach, kiedy życie człowieka nie było tak bardzo skomplikowane, kwestja ta nie była tak ważną. Dziś chce jednostka nawet we wieku sędziwym uczestniczyć w zmieniających się kalejdoskopowo wydarzeniach dnia. Ponieważ najważniejsze funkcje między 50 a 60 rokiem życia ulegają wyczerpaniu, starzy ludzie niewiele mają ze życia. Zrodziła się więc we mnie myśl, by przyjść z pomocą ludziom starym.

Z pomocą przyszedł mi, jak to często bywa — przypadek. Studjowałem w Paryżu, dokąd jako 17-letni student przyjechałem z Moskwy, medycynę i wyspecjalizowałem się jako chirurg. Jako młody operator wezwany zostałem na dwór Abbasa Hilmi do Kairu. Miałem tam sposobność zapoznania się ze życiem pałacu monarchy. Specjalnie interesowali mnie eunuchowie, którzy jako ludzie zupełnie zdziecinniali, duchowo mniej wartościowi, robili na mnie wrażenie rozbitków życiowych. Eunuchowie nie starzeją się, lecz kończą swe życie zwykle w 50-tym roku. Przyczyna ich stanu tkwi, zdaniem mojem, w tem, że żyć muszą bez koniecznych dla życia gruczołów. To mnie pobudziło do dalszych rozważań i postanowiłem przeszczepić starym jednostkom gruczoły młodych, by przedłużyć ich życie. Rozumie się, że ekspertymentowałem z początku na zwierzętach, a operacje u koni, byków i kozłów doskonale mi się udawały.

1200 OPERACYJ ODMŁADZAJĄCYCH.

Zdecydowałem się więc stosować tęsamą metodę do ludzi, na których przenosiłem gruczoły szympansów. Uzyskałem świetne rezultaty. Muszę jednak zaznaczyć, że nadają się do operacji tylko małpy, które należą do tejsamej grupy krwi, co człowiek podający się operacji.

Dwaj najstarsi mężczyźni, których wedle swego systemu odmłodziłem, liczyli lat 83, kiedy się poddali operacji. Teraz liczą lat 92, a jeden z nich jest sławnym uczonym, który jeszcze bardzo intensywnie pracuje na polu nauki. Wierzę w to, że można osiągnąć **sto lat życia**, ale ten wiek jest tylko wówczas przyjemny, jeśli nie występują złośliwe objawy starości. Wedle mojej metody przeprowadzili moi uczniowie — ja sam rzadko kiedy operuję — przeszło 1200 operacyj, które na szczęście wszystkie się udawały.

I KOBIETY SIĘ ODMŁADZAJĄ.

Podczas gdy operacje odmładzające na mężczyznach przeprowadza się już przez lat 14, odmładzanie kobiet rozpoczęło się dopiero przed sześciu laty. Pierwszą kobietą, która się poddała operacji, była 67-letnia kobieta, u której po udanej operacji pojawiła się na nowo menstruacja.

Chciałbym jeszcze coś zauważyć: zdaję sobie sprawę z tego, że we Wiedniu żyją koledzy o sławie światowej. Prof. Eiselsberg, który wraz ze mną należy do zarządu międzynarodowego towarzystwa chirurgów, jest moim osobistym przyjacielem. Prof. Steinach i dr Doppler wskazali również nowe metody odmładzania. Drogi nasze nie są tesame, ale korzystam z tej sposobności, by dać wyraz głębokiego dla nich uznania. W nauce nie jest rzeczą ważną droga, lecz cel, a celem tym jest przywrócenie ludzkości szczęścia młodości.

I. Festiwal Krynicki

(Od naszego specjalnego korespondenta).

III.

Krynica, 6 września.

§ Jedynie turniejowi tenisowemu, w którym brały udział najlepsze asy białego sportu, sprzyjała pogoda słoneczna. Hebda, Tłoczyński, Wittmann, Stolarow, Kuchar, Kołcz, Orzechowska, Neumanówna i inn. walczyli na kortach stadjonu o palmę pierwszeństwa, a zwycięstwo odniósł — jak wiadomo — Hebda, zdobywając puhar Festiwalu. Gra pokazowa Tłoczyński—Kusociński (6:1) wywołała wprawdzie duże zaciekawienie, wykazała jednak, że Kusociński stanowczo lepiej biega. Także niektóre inne rozgrywki robiły raczej wrażenie gry towarzyskiej, niż turnieju. — Zdaje się, że uczestnicy po walkach lwowskich a przed decyzją w Warszawie uważali turniej krynicki za miłą rozrywkę i odpoczynek.

Turniej tenisowy był dotychczas pomimo zapowiedzi licznych atrakcyj, jedyną imprezą sportową w czasie Festiwalu. Codziennie natomiast odbywają się koncerty solistów lub zespołów, a od chwili wyjazdu teatru lwowskiego i zwolnienia sali teatralnej, nawet po dwa dziennie.

Na czoło produkcyj muzycznych wysunął się bezsprzecznie koncert chopinowski znanego, wybitnego lwowskiego pianisty, prof. **Leopolda Muenzera** poprzedzony prelekcją prof. **Dr Zdzisława Jachimeckiego.** Nazwisko Jachimeckiego mówi samo za siebie, a w szczególności znane są czytelnikom „Now. Dziennika" niepospolite zalety tego świetnego prelegenta i znakomitego uczonego. Także odczyt krynicki wygłoszony — jak zawsze — z nadzwyczajną swadą, przyjęła bardzo licznie zebrana publiczność nader serdecznie obdarzając doskonałego prelegenta długotrwałym aplauzem. — Twierdził między innemi prof. Jachimecki, że wszelkie słowa, wypowiedziane o Chopinie, tracą na wartości wobec interpretacji jego dzieł, zwłaszcza przez tak znakomitego chopinistę, jak prof. Muenzer. I miał rację, bo to, co nam dał Muenzer, stało rzeczywiście na najwyższym szczeblu doskonałości. Jego nadzwyczaj subtelna i wnikliwa gra, pełna umiaru artystycznego, jego głębokie zrozumienie intencyj twórcy i finezyjne odtwarzanie każdego najdrobniejszego nawet szczegółu, złączyły się w całość potężną i skończenie piękną. Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że Muenzer stał się właściwą atrakcją całego Festiwalu, a żałować należy tylko, że dyrekcja poprzestała na tym jednym tylko wieczorze.

Chór pienińskich górali w oryginalnych kostjumach góralskich produkował się kilkakrotnie, odtwarzając pieśni i tańce góralskie, bardzo ciekawe z powodu swej prymitywności. Także poznański chór „Hasło" koncertował z powodzeniem. Bardzo silnie zareklamowany wieczór z udziałem **Modzelewskiej i Hemara** przyniósł publiczności pewnego rodzaju rozczarowanie. Modzelewska ograniczyła się tylko do odśpiewania kilku zaledwie piosenek, a Hemar wystąpił tym razem, wbrew oczekiwaniom, jedynie w roli akompanjatora. W ostatniej chwili uzupełniono program nadliczbowym występem warszawskiej śpiewaczki operetkowej **Maryli Karwowskiej** — Koncertmistrz Filharmonji warszawskiej p. **Filederbaum** koncertował z powodzeniem, a na wysokim poziomie artystycznym stał **recital forte-**

ZE SPORTU.

V. Zawody Lekkoatletyczne o puhar „Nowego Dziennika"

odbędą się 16 i 17 IX. br. w Królewskiej Hucie

W najbliższych dniach odbędą się V Zawody Lekkoatletyczne o puhar „Nowego Dziennika". W ramach Mistrzostw Lekkoatletycznych Związku „Makkabi" w Polsce, które odbędą się w dniach 16 i 17 września b. r. w Królewskiej Hucie zostanie rozegrana poraz piąty Nagroda „Nowego Dziennika" dla najlepszego Żydowskiego Klubu Lekkoatletycznego w Polsce.

Nagroda „Nowego Dziennika" ufundowana została w roku 1929. Pierwszy okres trzechletnich walk zakończył się zdobyciem puharu przez Ż. K. S. „Makkabi" — Kraków. W roku ubiegłym ufundowaliśmy nową nagrodę. Punktacja po pierwszym roku rozgrywek o tę nagrodę przedstawia się następująco:

„Makkabi" — Kraków 59 i pół pkt
„Makkabi" — Warszawa 42 pkt.
„Dror" — Lwów 31 pkt.
„Żyd. Akad. Stow. Sport" — Warszawa 25 pkt.
„Hagibor" — Przemyśl 14 pkt

Tegoroczne zawody zostaną rozegrane w Królewskiej Hucie. Po Krakowie, Lwowie i Warszawie zawody o puhar „Nowego Dziennika" odbędą się na Górnym Śląsku, gdzie jest sieć silnych klubów żydowskich. Organizatorem zawodów jest ZTGS „Makkabi" — Królewska Huta, która udziela wszelkich informacyj.

—o-o-o—

TEAM KRAKOWA PRZECIW BUDAPESZTOWI

(—) Kapitan związkowy KZOPN u p. Kałuża ustalił Reprezentację Krakowa przeciw Budapesztowi na 10 bm. w Krakowie w następujący sposób: Szumiec, Doniec, Pychowski, Brożek, Wilczkiewicz, Jezierski, Bator, Kisieliński, Smoczek, Malczyk, Riesner.

MAKKABI—OLSZA 3:2 (2:0)

(:) Serja zwycięstw drużyny piłki ręcznej Makkabi nie została i tym razem przerwana. Pokonała ona w meczu o mistrzostwo Olszę. Bramki strzelili Bronek 1 i Herman 2.

PEARC ZATRZYMUJE TRON WIOSLARSKI.

(—) W Toronto rozegrał się pojedynek najlepszych skulerów świata zawodowców Phelpsa i Pearca. Zakończył się on łatwem zwycięstwem Pearca, który już na 2 mile prowadził o 20 m długości.

NURMI ZNOWU NA WIDOWNI.

(—) W biegu na 5 klm. w Uleaborg zwyciężył Nurmi w świetnym czasie 14,46,6 min. przed Mattilainem.

—oOo—

(—) WIELKĄ NAGRODĘ BOULOGNE w Paryżu zdobył w sprincie 1) Gerardin (Francja), 2) Richter (Niemcy), 3) Scherens (Belgja). Za motorami 1) Lacquehay (Francja), 2) Moller (Niemcy) 3) Paylard, 4) Grassin (Francja).

(—) NORWEGJA ZWYCIĘŻYŁA FINLANDJĘ w meczu piłkarskim w Hesinki 5:1.

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński

rozpoczną się 25 września i będą trwały do 7-go października włącznie.

§ Do wpisu na studenta U. J. wymagane są następujące dokumenty: a) metryka urodzenia; b) świadectwo dojrzałości, c) potwierdzenie badania przez uniwersytecką komisję lekarską, d) ewentualnie dokument stwierdzający stosunek jego do służby wojskowej, e) w razie, jeśli zaczyna studja nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, także dowody na to, co czynił kandydat poprzednio, f) w razie, jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej, świadectwo odejścia, g) a nadto każdy dwie wypełnione należycie, t. j. wedle trymestrów, karty wpisowe i tak samo wypełnioną książeczkę legitymacyjną wraz z dowodem osobistym i fotografjami, naklejonemi oraz podpisane przez siebie ślubowanie akademickie. Jeżeli imatrykulacji nic nie stoi na przeszkodzie, Dziekan zatrzymuje studentowi dokumenty wraz z podpisanym przez siebie dowodem tymczasowego przyjęcia i wydaje mu znak kolejności do Kwestury. Dokumenty odeśle kancelarja Wydziału do Kwestury, gdzie student zgłosi się w wyznaczonym dniu, celem złożenia opłat i dokonania wpisu. Dokumenty te prócz dowodu przyjęcia zwraca Kwestura studentowi po złożeniu przezeń przypadających opłat.

Wpisy odbywają się zasadniczo od 25 września do 7 października włącznie. Tylko z bardzo ważnych powodów może student w ciągu najbliższego tygodnia po terminie wpisu wnieść do Rady Wydziałowej prośbę o dodatkowe przyjęcie a w razie odmowy, wolno mu odwołać się do Senatu.

Opłaty ustalone przez Ministerstwo W. R. i O. P. są następujące:

I. Dla nowowpisujących się, wpisujących się po przerwie i przechodzących z innego Wydziału: a) wpisowe 30 zł. jednorazowo, b) opłata manipulacyjna 10 zł., c) opłata za badanie lekarskie 4 zł.

II. Opłaty zryczałtowane: na I. roku studjów 270 zł., na II. roku 250 zł., na III. roku 220 zł., na IV. i dalszych latach studjów 200 zł. Opłaty te pobierane będą w roku akademickim 1933/34 od studentów I. i II. roku.

Opłata winna być złożona z początkiem roku akademickiego. Student niezamożny, który wykaże się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez właściwą władzę polityczną, może uzyskać od Dziekana swego Wydziału zezwolenie na uiszczenie opłaty w dwóch równych ratach: na początku i w połowie roku akademickiego. nieuiszczenie opłaty w wyznaczonych przez szkołę terminach powoduje skreślenie studenta z listy z pozbawieniem wszelkich uprawnień do studjów.

Studentowi niezamożnemu, wykazującemu należyte postępy w studjach, Rada Wydziałowa może odroczyć w całości lub w połowie opłatę ryczałtową, na okres nie dłuższy, niż 10 lat od dnia ukończenia lub opuszczenia szkoły, nadto Rada Wydziałowa może zwolnić studenta od piątej części tej opłaty. Przy uzyskiwaniu odroczeń i zwolnień będą mieli pierwszeństwo — przy równych z innymi kandydatami warunkach — dzieci inwalidów wojennych, kawalerów orderu „Virtuti Militari", oraz czynnych i emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Wpisowe, opłata manipulacyjna i opłata za badanie lekarskie nie podlegają zwolnieniu ani odroczeniu. Starający się o odroczenie opłat składają w Dziekanacie prośby pisemne, do których mają dołączyć wiarygodne świadectwa niezamożności powierdzone przez władzę polityczną I. instancji i świadectwa ze złożonych kollokwjów. ubiegający się zaś o rozłożenie opłat na 2 raty, przedstawiają przy zgłoszeniu się w Dziekanacie wiarygodne świadectwo niezamożności, potwierdzone przez właściwą władzę polityczną.

Kandydat(ka), pragnący(a) uzyskać przyjęcie na I. rok studjów któregokolwiek z Wydziałów, ma poddać się badaniu lekarskiemu, od którego wyniku zależeć będzie przyjęcie do uczelni.

---

pianowy prof. Zbigniewa **Drzewieckiego**, oraz skrzypcowy znanej warszawskiej skrzypaczki **Ireny Dubiskiej**. W dwa dni później popisywał się w sali Domu Zdrojowego skrzypek prof. Wacław **Kochański**, oraz młoda pianiska Edwarda **Feinsilnówna**. Ostatnio wymieniona jest bezsprzecznie utalentowaną i dość zaawansowaną już pianistką, występ jej jednak na Festivalu był stanowczo przedwczesny. Duży sukces odniósł Prof. Kochański, nie dopisała zaś publiczność, która wolała wybrać drugą atrakcję tego wieczoru a mianowicie występ Teatru objazdowego Władysława Waltera w Teatrze zdrojowym. Przed wypełnioną do ostatniego miejsca salą występował zespół ten trzy razy odnosząc zawsze bardzo duży sukces, **Władysław Walter**, znany szerokiej publiczności z szeregu filmów polskich, jak „Ułani, Ułani", „10 procent dla mnie" i innych wywoływał salwy śmiechu swemi doskonałemi scenkami humorystycznemi. **Irena Carnero** jest śpiewaczką, obdarzoną piękną powierzchownością i miłym głosem a para taneczna **Aleksandryjskich** cieszy się nie od dziś dużą sławą.

Bardzo szczęśliwym pomysłem ze strony dyrekcji Festivalu jest urządzanie w tutejszych lokalach rozrywkowych t. zw. Wesołych wieczorów z udziałem występujących w Krynicy artystów. Wieczory te odbywały się także kilkakrotnie w „Zaciszu", gdzie występowali między innym wymieniony wyżej zespół Waltera znany Henio Domański, Olga Sławska, Chór góralski Helena Makowska, hr. Łosiówna Fanny Gordon Chaveau- Zakrzewski, Stanisława Nowicka, którą konferensjer Leopold Brodziński zapowiedział w następujący dowcipny sposób: „Gdy z Berlina wyjeżdżała do Hollywood Marlena Dietrich mówili wszyscy zebrani na dworcu wielbiciele: Oto jedzie niemiecka Stasia Nowicka". Przyznać trzeba, że zapowiedź ta nie bardzo odbiegała od rzeczywistości, gdyż Stasia Nowicka to „wykapana „Marlena Dietrich, a przytem doskonała pieśniarka. Zabawy te połączone z dancingami odbywającemi się pod kierownictwem dyrektora Mac Dana, cieszą się stale dużem bardzo powodzeniem.

ALFRED PLOHN.

ZE ŚWIATA.

Amerykańskie znaczki pocztowe z podobizną Kościuszki

*Departament pocztowy Stanów Zjednoczonych postanowił wypuścić pięciocentowe znaczki pocztowe z podobizną Kościuszki z okazji 150-ej rocznicy udziału Kościuszki w walkach o niepodległość i przyznania mu honorowego obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Znaczki ukażą się w obiegu już w połowie października br.

Jak donosi prasa polsko-amerykańska, do powzięcia ostatecznej decyzji przez departament pocztowy w sprawie emisji znaczków przyczyniło się w znacznej mierze urządzenie wspaniałego „Dnia Polskiego" na wystawie chicagowskiej, który zwrócił uwagę całego społeczeństwa amerykańskiego na polskich bohaterów narodowych — Kościuszkę i Pułaskiego.

Następca tronu carskiego...

*W małej miejscowości bretońskiej, w kąpielisku namorskiem Saint Briac, gdzie przebywa wielki książę Cyryl, odbyła się interesująca uroczystość rodzinna. Syn w. ks. Cyryla, w. ks. Włodzimierz ukończył 16 lat i zgodnie ze statutem dynastycznym Romanowych został uznany za pełnoletniego.

Wielki Książę Cyryl odgrywa obecnie rolę głowy rodziny carskiej Romanowych i uważa się za właściwego kandydata na tron carski. Rozwijał on ożywioną akcję w celu wzmocnienia ruchu monarchistycznego i zdobył sobie pewną liczbę zwolenników wśród emigracji rosyjskiej.

Podczas ceremonji w Saint Briac, która odbyła się w ściślejszym kółku rodzinnem i w obecności byłych dostojników dworskich, asystowali w. książęta Andrzej i Dymitry, wujowie w. ks. Włodzimierza, oraz delegaci kilku organizacyj monarchistycznych, reprezentujący emigrację rosyjską.



Ukraińska akcja antyżydowska w Małopolsce wschodniej

(;) W „Chwili" czytamy: Z szeregu powiatów Małopolski Wschodniej dochodzą wiadomości o mnożących się akcjach gwałtownych wystąpień pewnych kół ukraińskich przeciw ludności żydowskiej małych miasteczek i wsi. W tych siedliskach ubóstwa, gdzie ludność żydowska na skutek wielokrotnego przeciw jej możliwościom życiowym skierowanego systemu, w następstwie haseł rugowania i propagandy bojkotowej żyje w skrajnej nędzy, pojawia się coraz częściej ruch który gwałtami i aktami sabotażu stara się ostatecznie dobić tę na włosku wiszącą wegetację zamierających rodzin i skupień żydowskich Ruch ten występuje pod nowemi formami. Już nie sam bojkot i propaganda antysemicka występują jako siły działające, ale mnożą się wypadki zrodzone z wzorów i ducha hitleryzmu, z ducha tego „światopoglądu", który obok bezprawia wobec Żydów propaguje zaborczość wobec narodów słowiańskich, który o Ukrainie myśli i mówi jako o terenie kolonizacji niemieckiej. I tak dochodzą nas pełne rozpaczy wieści, że gdzieś np. w powiecie horodeńskim nocą skoszono kilku ma łorolnym Żydom pola, skazując na zagładę ich rodziny, w innych powiatach, szczególnie w sokalszczyźnie i skolszczyźnie, również nocą grad kamieni rozbija szyby domostw żydowskich, to znów zachodzą jakieś niewyjaśnione wypadki pod palenia. Wre jakaś cicha anonimowa, bezlitosna walka, brutalna wobec nędzy i ubóstwa, ślepa, nieludzka, okrutna.

Ciekawy proces starca przeciw generałowi o przywłaszczenie wynalazku

(:) W wydziale handlowym sądu okręgowego w Warszawie toczył się proces o przywłaszczenie wynalazku: 85-letni majster giserski Kazimierz Sattler oskarżył gen. Porzeckiego, inż. Bielskiego i innych o przywłaszczenie swego wynalazku „rozbrajania" pocisków artyleryjskich.

Stattler posiada kilka patentów na oryginalne wynalazki, przeważnie z dziedziny wojskowości. Po wojnie wpadł w wielką nędzę i mieszkał w przytułku. Mimo złych warunków finansowych, parcował nad wynalazkiem „rozbrajania" pocisków. Gdy prace zostały sfinalizowane, Stattler udał się do władz wojskowych, pragnąc sprzedać swe odkrycie. W r 1929 odbyła się na forcie Bema demonstracja „rozbrajania" pocisków. Wynalazca otrzymał do „rozbrojenia" 200 pocisków artyleryjskich. W próbie wzięli udział: prezes Związku Wynalazców gen. Lipkowski, gen Porzecki, inż. Bielski i inni.

Wobec udania się próby, władze wojskowe reprezentowane przez gen. Porzeckiego i inż. Bielskiego miały zawrzeć ze Stattlerem umowę, mocą której podejmowały się eksploatować jego wynalazek, płacąc jako ekwiwalent 1.000 zł miesięcznej pensji, w razie zaś obłożnej uniemożliwiającej pracę choroby — 450 zł. Umowa nie została jednak wykonana, gdyż wynalazcy ofiarowano tylko posadę dozorcy, wobec czego Stattler zwrócił się do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o zapomogę na opatentowanie wynalazku. Prośba jego została skierowana do samodzielnego wydziału wojskowego przy Min Przemysłu i Handlu i tam przyznano mu zapomogę 35 złotych na opłatę patentową.

W Urzędzie Patentowym, dokąd zgłosił się wynalazca, oświadczono mu, że wynalazek nie może zostać opatentowany, gdyż na tensam wynalazek mają już patent gen. Porzecki i inż. Bielski który w r. 1930 został na ich nazwisko zapisany.

Na wiadomość o tem wynalazca wytoczył wspomnianym osobom proces o przywłaszczenie wynalazku Nie miał pieniędzy na prowadzenie sprawy, uzyskał jednak prawo ubogich i Rada Adwokacka dała mu bezpłatnie pomoc prawną. Na jedną z rozpraw gen. Lipkowski prezes Zw. Wynalazców nadesłał pisemne zeznanie, że wynalazek Stattlera, jego zdaniem, ma wielkie znaczenie dla wojskowości. Pozwani zaś sprawę przedstawiają odmiennie. Próba „rozbrajania" we gług ich relacji nie udała się, bowiem przy 3-cim pocisku nastąpiła eksplozja, od której o mało co nie zginął sam wynalazca.

W międzyczasie umarł inż. Bielski Sprawa została ponownie odroczona.

—o-o—

Egzaminy uniwersyteckie w czasie świąt żydowskich

(:) Według zarządzenia dziekana wydziału medycznego na uniwersytecie warszawskim, egzaminy konkursowe dla maturzystów pragnących dostać się na wydział medyczny odbędą się 22 bm Przypada to prawie w drugi dzień żydowskich świąt uroczystych Nowego Roku Wśród zdających będzie 700 kandydatów żydowskich Miarodajne koła żydowskie w Warszawie czynią starania, by termin egzaminu został przeniesiony

Pogrzeb tragicznie zmarłego chłopca w Wilnie

(:) Onegdaj odbył się w Wilnie pogrzeb tragicznie zmarłego ucznia Ludwika Klimaszewskiego, który został zabity przez ulicznika. Ulice przez które kondukt pogrzebowy przechodził były silnie strzeżone przez patrole policyjne. Dalsze dochodzenia policyjne w sprawie zabójstwa Klimaszewskiego, ustaliły, że zauważył on kilku złodziejaszków, którzy usiłowali ściągnąć paczkę z przejeżdżającego wozu chłopskiego. Kiedy Klimaszewski chciał jednego z nich zatrzymać, towarzysz owego złodzieja, niejaki Szahad, ugodził go śmiertelnie scyzorykiem.

Potworny akt zemsty

(:) We wsi Śniadówka niedaleko Lublina mieszkał Żyd Nahum Okoń. Okoń miał niedawno sprzeczkę z pewnym chłopem, Stanisławem Zienkiewiczem Onegdaj Zienkiewicz postanowił porachować się z Okoniem i wezwał go do przybycia na miejsce, gdzie stał młyn. Przy pomocy kilku chłopów przywiązał Zienkiewicz Okonia do skrzydła wiatraka i puścił młyn w ruch Po dwóch godzinach Zienkiewicz uwolnił Okonia. Okoń po kilku minutach zmarł Lekarz stwierdził że w czasie tortur nastąpił wewnętrzny krwotok Zienkiewicza i jego spólników aresztowano.

Ekspertyza biegłych w procesie kobryńskim

(:) Jak już pokrótce donosiliśmy, sąd doraźny w Kobryniu wysłuchał we środę opinji biegłych w przedmiocie celów i zadań komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. W charakterze ekspertów zbadani zostali naczelnik wydziału wojewódzkiego p. Wysoczyński, radca ministerstwa spraw wewnętrznych Bach oraz ekspert Tyczyński. Ekspertyza wymienionych biegłych była zgodną, podczas gdy ekspertyza wypowiedziana przez biegłego powołanego przez ławę obrońców adwokata Erlicha, przywódcę Bundu, wypadła odmiennie. Pierwsi trzej biegli stwierdzili, że jakkolwiek komunistyczna partja Zachodniej Białorusi oficjalnie zmieniła swój program w dziedzinie regulowania stosunków narodowościowych, w rzeczywistości jednak program pozostał bez zmian i idzie w kierunku oderwania od Rzplitej Polskiej ziem wschodnich.

Jeden z ekspertów, mianowicie naczelnik wydziału Wysoczyński, tezę swoją starał się udowodnić dokumentami, składając je na stole sędziowskim. W odpowiedzi na to adwokat Ehrlich starał się wykazać sądowi, że działalność Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi nie pokrywa się z treścią artykułu 93 część pierwsza kodeksu karnego. Po zbadaniu biegłych sąd zamknął przewód sądowy i udzielił głosu prokuratorowi, po którym przemawiali obrońcy.

Cmentarz dla bezwyznaniowych

(:) Komisarjat Rządu w Warszawie postanowił przekazać magistratowi niewielki obszar przy ulicy ks. Janusza na Woli, na którym urządzony będzie cmentarz dla bezwyznaniowych. Administracja tym cmentarzem spoczywać ma w rękach gminy, tak jak to przewiduje projekt ustawy o chowaniu zmarłych. Sprawa będzie formalnie załatwiona już w najbliższym czasie.

Rymowana skarga apelacyjna

(;) Trudniący się procederem pokątnego doradcy niejaki Paweł Sprengel wystawił pewnemu kmiotkowi sfałszowane przez siebie poświadczenie sekretarjatu sądu. Fałszerstwo się jednak wydało i niefortunny „pan mecenas" stanął przed sądem okręgowym w Starogardzie, gdzie skazano go jako recydywistę na rok więzienia. Od wyroku tego odwołał się skazany do sądu apelacyjnego, pisząc swą skargę... wierszem.

Opisuje w niej Sprengel swój żywot, tragizm położenia, tłumacząc swój występek biedą i niedostatkiem. Sąd apelacyjny zapoznawszy się z treścią tak oryginalnej skargi — zmniejszył mu karę do 6 miesięcy więzienia.

Ułaskawienie żonobójcy, skazanego na śmierć

(:) Żonobójca Franciszek Różewicz, o którego skazaniu na śmierć przez sąd doraźny w Poznaniu onegdaj donieśliśmy, został przez p. Prezydenta Rzplitej ułaskawiony. Odpowiedź z kancelarji cywilnej p. Prezydenta nadeszła w czasie, kiedy już wszystkie przygotowania do egzekucji były ukończone. Wiadomość o ułaskawieniu nie zrobiła na Różewiczu wielkiego wrażenia. Kara śmierci zamieniona została na bezterminowe ciężkie więzienie.

(!) — **WYCIECZKĘ DO LWOWA** organizuje Ż. A. K. M. K. w przyszłym tygodniu. Wycieczka trzydniowa zwiedzi Lwów i okolicę i zapoczątkuje serję wycieczek wymienionych. Zgłoszenia tylko w bieżącym tygodniu w lokalu Koła ul Gołębia 2. m. 9 od godz 19—20. Przyjmuje się również zgłoszenia na wycieczkę przemysłową do Jaworzna

KOLUMNA TECHNIKI

INŻ. M. ENGELHARDT.

Nowe możliwości dla odlewnictwa żelaza

(Rzut oka na najnowsze postępy w tym przemyśle)

§ Od kilku lat szersza publiczność z niechęcią i nieufnością odnosi się do jakichkolwiek postępów na polu techniki i ulepszeń środków produkcyjnych. Dużo czynników oddziałuje na to negatywne nastawienie się szerokiego ogółu do problemów technicznych, między innemi i ten, że najrozmaitsi ekonomiści upatrywali w zbyt szybkim rozwoju technicznym i mechanizacji środków produkcyjnych przyczynę przeciągania się kryzysu gospodarczego i wyrzucania na bruk milionów bezrobotnych. Atoli zdobycze techniki a zwłaszcza z okresu wojny światowej i powojenne nie mogą mieć tego katastrofalnego wpływu na załamanie się gospodarki liberalno-kapitalistycznej, jaki się im niesłusznie przypisuje, chyba że zbytnio zbliżyły poszczególne części ludzkości do siebie w myśl przysłowia „homo homini..." Czynnikami, które wywołały obecny wstrząs gospodarczy, nie będziemy się w tej chwili zajmowali, natomiast uważamy, że jakąkolwiek formę życie gospodarcze dobrowolnie czy też przymusowo obierze, zdobycze i postępy techniki umożliwią i ułatwią zarówno **jednostce indywidualnej**, jak **jednostce kollektywnej** walkę o byt i ujarzmienie sił natury dla dobra ludzkości. Tej broni, jaką daje człowiekowi nauka w formie nowych ulepszeń technicznych, nie należy zaniedbywać, lecz wręcz przeciwnie uprzystępniać przez popularyzowanie — szerokiemu ogółowi.

Z tego punktu widzenia wychodząc, chcielibyśmy zapoznać Czytelników z najnowszemi pracami w kierunku stworzenia nowych możliwości dla jednej z najważniejszych gałęzi przemysłu, t. j. **odlewnictwa żelaza**. Jak wiadomo, stanowią **węgiel i żelazo:** dwa filary, na których opiera się cały gmach dalszej wytwórczości, oczywiście w warunkach normalnej przeciętności. **Z rudy żelaznej** otrzymuje się przy pomocy t. zw. Wysokiego Pieca **surówkę żelazną**, która z jednej strony razem ze starym złomem żeliwnym służy do fabrykacji żeliwa (lanego żelaza), a z drugiej strony razem z żelaztwem poprzez cały szereg procesów metalurgicznych dostarcza tego najtańszego i równocześnie najcenniejszego pod względem własności mechanicznych — materjału, t. j. stali. **Żeliwo, czyli lane żelazo** jest pod względem **własności mechanicznych** najmniej wartościowym materjałem żelaznym, lecz na skutek **niskiego stosunkowo stopnia topnienia i nadzwyczajnej płynności** stanowi żeliwo cenny materjał żelazny do odlewania skomplikowanych i cienkościennych przedmiotów. Swą płynność zawdzięcza lane żelazo zawartości **węgla**, dochodzącego do 4 proc., podczas gdy stal nie zawiera wcale węgla, względnie minimalne ilości. Węgiel ten dostaje się do żeliwa czy też do surówki żelaznej — z **koksu**, znajdującego się w piecu, w którym topi się żeliwo czy rudę żelazną (kopulak, wysoki piec). Jak z jednej strony dzięki tej wysokiej zawartości węgla żeliwo jest łatwo płynne, tak z drugiej jednak strony traci na wartości mechanicznej, czyli staje się kruchem, łatwo łamliwem i nieodpornem na wysoką temperaturę. Czasami między cienkościennym odlewem żeliwnym a szkłem wartościowem niema zbyt wielkiej różnicy.

Aż do czasu wojny światowej odlewnictwo było zaniedbane, nauka zajmowała się prawie że wyłącznie cenniejszą i szlachetniejszą odmianą rudy żelaznej, t. j. stalą i żelazem kutem. Dopiero podczas wojny, kiedy Niemcy okupowali wszystkie pokłady francuskiej rudy żelaznej i zabrakło Francuzom stali do fabrykacji granatów, zaczęto naukowo badać możliwości ulepszenia mechanicznych właściwości tego dotychczas upośledzonego żeliwa. Początkowo była fabrykacja granatów z żeliwa dość trudną i nawet spowodowała mnóstwo nieszczęśliwych wypadków w chwili wystrzału takiego — jeszcze wówczas kruchego — granatu żeliwnego. Dopiero z końcem wojny i w ciągu następnych lat udało się dzięki usilnym badaniom uzyskać **żeliwo niskowęglowe**, zawierające maximum do 3 proc. węgla, o **doskonałych własnościach mechanicznych**, zbliżonych do dolnej granicy wartości mechanicznych stali. W ciągu ostatnich lat Niemcy i Anglicy udoskonalili fabrykację **niskowęglowego żeliwa** do tego stopnia, że w wielu wypadkach używa się znacznie tańszego, a mechanicznie wysokowartościowego lanego żelaza nisko-węglowego w miejsce — droższej w stosunku do żeliwa — stali. Sposób fabrykacji tej pseudo-stali polega na tem, że **zawartość węgla** obniża się w żeliwie do najniższej granicy, dopuszczalnej ze względu na zachowanie płynności żelaza — (poniżej zawartości 2 proc. węgla płynne żelazo momentalnie krzepnie i nie nadaje się do odlewania przedmiotów), — przez co uzyskany odlew jest mechanicznie wysoko-wartościowy, odporny na wysoką temperaturę (nie pęka przy silnem ogrzewaniu) i wytrzymały na działalność rozmaitych kwasów. To żeliwo niskowęglowe, o niskich kosztach produkcyjnych, a zatem **tanie i dorównywujące wytrzymałością mechaniczną zwyczajnej stali**, nie posiada wydłużalności ani kujności, lecz badania i próby w tym kierunku są prowadzone z wielką intensywnością, tak, że już wkrótce problem wytwarzania **niskowęglowego żeliwa kuto-lanego** będzie również w zupełności rozwiązany.

Ostatnio przystąpiła jedna z hut polskich na Górnym Śląsku do fabrykacji niskowęglowego żeliwa na podstawie zgłoszonego własnego patentu. Odlewnictwo lanego żelaza ma obecnie możność produkowania mechanicznie wysokowartościowego a przytem odpowiednio taniego materjału, w miejsce dotychczasowego, zwyczajnego żeliwa, o wytrzymałości maximum 12 kg. na 1 mm. kwadr. — (wytrzymałość niskowęglowego żeliwa wysokowartościowego dochodzi do 30 kg. na 1 mm. kwadr., twardość Brinella do 230 przy łatwej obróbce mechanicznej) — co dla całości przemysłu krajowego i z uwagi na obronę Państwa ma nieocenione znaczenie.

Zakopane, w sierpniu.

Piękne dzieło techniki



Koło Antwerpji wykończano właśnie wielki tunel pod Skaldą głębokości 35 metrów. Dzięki temu tunelowi otrzymuje miasto portowe Antwerpja, ścieśnione łożyskiem Skaldy, — nowe możliwości rozwoju.

Wyrób nowej masy tekturowej w Szwecji

§ Szwedzkie zakłady przemysłowe, wyrabiające specjalną masę tekturową do produkcji skrzynek trasportowych, wykazują ostatnio znaczny rozwój. Skrzynie tekturowe z tej masy, używane do przewozu towarów, okazały się znacznie lżejsze, trwalsze i tańsze od drewnianych i zyskały wielką popularność. Przyjęły się one zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, które konsumują ich obecnie około miljona tonn rocznie. Amerykańskie towarzystwa kolejowe obliczają, iż dzięki użyciu tego rodzaju opakowania, osiąga się oszczędność, wynoszącą wiele miljonów dolarów. — Zmniejszają się również straty, powstałe przy przewożeniu towarów łatwo ulegających zniszczeniu, ponieważ skrzynie zrobione z nowej tektury, chronią doskonale przed stłuczeniem szkło, porcelanę, owoce, meble i t. d.

Ostatnio utworzyło się w Skandynawji specjalne towarzystwo, mające za zadanie propagowanie nowego materjału do pakowania w Europie.

Świecący termometr

§ Termometry zwykłe, pomimo wszystkich swoich zalet, posiadają jedną wadę: często zdarza się, iż trudno odcyfrować wysokość temperatury. Cienki słupek rtęci nie odbija się dość wyraźnie od tła i oko nie może odnaleźć cyfry i podziałek, przy której rtęć się zatrzymała. W Niemczech pewna fabryka termometrów zastosowała w tym celu minjaturowy emaljowany reflektor osadzony w temometrze tak, aby światło odbijające się odeń, padało na rtęć; a że reflektor zabarwiony jest na czerwono, przeto jego refleks świetlny zabarwia na czerwono słupek rtęci, który wyrysowuje się widocznie i wyraźnie na tle podziałki.

Nowe działo przeciw samolotom

*We Francji skonstruowano ostatnio daleko nośną i szybkostrzelną armatę, specjalnie dostosowaną do obstrzeliwania aeroplanów. „Armatka" ta waży 1250 kg i strzela niewielkiemi nabojami kalibru 37 mm. Nabój taki o wadze 250 gr. posiada początkową szybkość 875 mtr. na sekundę, co pozwala mu wznieść się na wysokość 7200 mtr. Nowe działo oddaje 120 strzałów na minutę i może zasypać huraganem naboi przestrzeń, przez którą powinien przelecieć nieprzyjacielski samolot. Zdaniem specjalistów, armata ta stanie się niezbędnym, jeżeli nie głównym elementem w walce powietrznej. Sieć tego rodzaju dział rozmieszczona na drodze przelotu nieprzyjacielskiej eskadry utrudni bardzo znacznie jej zadanie.



WRZESIEŃ
8
PIĄTEK
17 Elul 5693

Wschód słońca 4 m. 48

Zachód słońca 7 m. 54

Nowy wicewojewoda objął urzędowanie

(rg) Ostatnio donosiliśmy, iż wicewojewoda krakowski dr. Bilek przeszedł w stan spoczynku, a w jego miejsce powołany został p. Tadeusz Walicki, były szef wydziału bezpieczeństwa w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, wicewojewoda Walicki objął już urzędowanie.

Pozdrowienie dla zasłużonej Towarzyszki!

(!) Nasza znana towarzyszka krakowska i ze wszechmiar zasłużona działaczka społeczna oraz jedna z głównych przywódczyń ruchu kobiecego WIZO, p. inżynierowa Regina Zimmermannowa przenosi się w tych dniach na stałe do Palestyny. Tow. inż. Zimmermannowa bawiła ostatnio już parokrotnie w Palestynie, gdzie działała na wielu polach pracy narodowej, a w szczególności pełniła funkcje sekretarki palestyńskiej organizacji WIZO. Obecnie tow. inż. Zimmermannowa przenosi się na stałe do Palestyny. Z tej okazji cały obóz sjonistyczny w Polsce wyraża tow. inż. Zimmermannowej gorące uznanie i podziękowanie za Jej owocną dotychczasową pracę, życząc Jej zarazem jaknajlepszych sukcesów i pełnego zadowolenia w dalszej pracy na niwie palestyńskiej!

Uczczenie pamięci bł. p. Dra Edmunda Schenkera

(!) Wczoraj w południe odbyło się na cmentarzu żydowskim w Krakowie odsłonięcie nagrobka błp. dra Edmunda Schenkera.

Uroczystość żałobną poprzedziło posiedzenie Zarządu Ż. K. S. Makkabi. Na posiedzeniu prezes klubu p. inż. Józef Lilienthal wygłosił wspomnienie pośmiertne, podkreślając ogromne zasługi błp. Zmarłego dla żydowskiego ruchu wychowania fizycznego. Po posiedzeniu obecni udali się na cmentarz, gdzie zebrali się również liczni członkowie klubu.

Na grobie Zmarłego odprawił modły p. prof. Sperber, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienia p. rabin dr. Bau z Żywca, p. Szymon Zucker imieniem rodziny oraz Bursy sierót, oraz inż. Lilienthal imieniem Makkabi.

Fatalna organizacja wycieczek wiedeńskich

(!) Z okazji obecnej wielkiej wycieczki wiedeńskiej na uroczystości Sobieskiego zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę na fatalną wprost jej organizację. Setki osób zapłaciło pełną należytość, otrzymując zapewnienie, że w dniach **między 6 a 10 bm.** będą mogły sobie podjąć kartę uczestnictwa w Polskim Związku Turystycznym w Krakowie, **ul.** Szpitalna 36, lub też w dniu wyjazdu 11 bm. na dworcu kolejowym w Krakowie. Rzecz jasna, że każdy uczestnik pragnie mieć swoją kartę uczestnictwa **jaknajprędzej** w ręku, a dotyczy to zwłaszcza uczestników z prowincji, dla których karta uczestnictwa stanowi zarazem 70-procentową zniżkę kosztów jazdy w podróży ze swego miejsca zamieszkania do Krakowa.

Tymczasem **ani 6 ani 7 bm. Polski Związek Turystyczny nie wydawał kart uczestnictwa**, a osobom z prowincji oświadczano w kancelarji Związku, że karta uczestnictwa zostanie im przesłana pocztą do domu. Rzecz jasna, że powoduje to u ludzi niepotrzebne **zdenerwowanie i rozdrażnienie**, bo ludzie poprostu nie są pewni, czy na czas poczta otrzymają karty uczestnictwa. Zainteresowani całemi godzinami wyczekują w kancelarji Związku — **naturalnie bezcelowo.** O tem, żeby wszystkie karty uczestnictwa były w porządku przygotowane — niema mowy.

Niewiadomo, kto tu ponosi winę, czy Dyrekcja kolei, czy też Polski Związek Turystyczny.

W każdym razie koniecznem jest, aby zaraz **dzisiaj**, bodaj z nakładem największych starań, **wszystkie karty uczestnictwa zostały przygotowane**, tak aby każdy uczestnik, który się zgłosi dzisiaj lub jutro, mógł sobie swoją kartę uczestnictwa odebrać.

W przyszłości będzie rzeczą niezbędną, aby organizacja wycieczek dalekobieżnych odbywała się **na zupełnie innych a racjonalniejszych zasadach.** Uczestnik nie musi przechodzić mąk wyczekiwania i tracić całych godzin oraz narażać się na najrozmaitsze przykrości, zanim dostanie do ręki kartę uczestnictwa, która mu się przecie słusznie należy.

Dyrektor Urzędniczego Banku Spółdzielczego zasądzony na trzy lata więzienia

(!) (rg) **Przez szereg dni toczył się w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym proces przeciwko Marjanowi Rudzińskiemu, byłemu dyrektorowi,** oraz Janinie Sękowskiej, dyrektorce Banku Spółdzielczego Urzędniczego w Krakowie, oskarżonym o nadużycia.

Wczoraj w południe został ogłoszony wyrok. **Rudziński został zasądzony na trzy lata więzienia i utrat praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu. Natomiast Sękowska została uniewinniona.**

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Solecki, wotowali so. dr. Partyka i so. dr. Pilarski. Oskarżał prok. dr. Boryczko, bronili Sękowską adw. dr. Woźniakowski, Rudzińskiego adw. dr. B. Rappaport, który zgłosił apelację w imieniu swego klienta.

Umorzenie dochodzeń przeciw zasądzonemu strażnikowi więziennemu

(!) (rg) W Krakowie głośną była swego czasu rozprawa sądowa przeciw strażnikowi więzienia krakowskiego Władysławowi Sarkiewiczowi. Był on oskarżony o przywłaszczenie sobie pieniędzy więźniów.

Sprawa wzięła początek w doniesieniu więźnia, który wniósł skargę przeciw Sarkiewiczowi, iż przywłaszczył on sobie nadesłane dla niego pieniądze i papierosy. Przeciw Sarkiewiczowi wygotowano akt oskarżenia i wyrokiem Sądu Okręgowego został on zasądzony na półtora lat więzienia.

Naskutek skargi odwoławczej obrońcy jego, adw. dra Knoebla sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Obrona twierdziła, iż doniesienie na Sarkiewicza jest zmyślone i jest zemstą więźniów na strażniku więziennym. Sąd Apelacyjny zniósł wyrok I. instancji i przekazał akta prokuraturze do ponownych dochodzeń.

Jak się obecnie dowiadujemy, po przeprowadzeniu dochodzeń prokurator dr Boryczko umorzył sprawę przeciw Sarkiewiczowi.

I. Zjazd Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności w Krakowie

Program I. Zjazdu słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności w Krakowie w dniach 17—20 bm. pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmuje: Zebranie zapoznawcze w Grand Hotelu. Otwarcie Zjazdu w sali „Starego Teatru“. Zwiedzanie miasta i Zamku Królewskiego na Wawelu, oraz wystawy pamiątek po Królu Janie Sobieskim. Posiedzenia Zjazdu Wycieczkę do kopalni soli w Wieliczce. **Uczestnicy Zjazdu korzystają w drodze powrotnej z 50-proc. zniżki na Polskich Kolejach Państwowych za legitymacjami, które wyda Komitet Organizacyjny w czasie Zjazdu w Krakowie. Biuro Komitetu Organizacyjnego: Kraków, ul. Szpitalna 15, telefony: 120-65 i 103-56.**

Znowu samobójstwo w pokoju hotelowym

(rg) Onegdaj wieczorem ujawnione zostało samobójstwo dokonane w jednym z hoteli w Krakowie. W hotelu tym zamieszkał dr. Aleksander Cyryl Żułyński, emerytowany urzędnik wojewódzki ze Lwowa. Żułyński zamieszkał w hotelu we wtorek wieczorem, a gdy w ciągu doby nie opuścił pokoju, służba hotelowa wyważyła drzwi.

W pokoju na ramie okiennej wisiał trup Żułyńskiego. Jak się okazało, Żułyński nosił się z zamiarem samobójczym, gdyż jadąc do Krakowa zawiadomił o tem listownie swego szwagra. Przyczyną rozpaczliwego kroku było **fatalne położenie materjalne denata.**

Udusiła dziecko we śnie

(!) (rg) Przed sędzią drem Zalipskim toczyła się wczoraj w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym rozprawa przeciw 23-letniej służącej Janinie Nowakównej z Krakowa oskarżonej o nieumyślne zabicie dziecka. Wedle aktu oskarżenia zajęta w kawiarni Esplanada Michalina Chmielek pracowała przez noc poza domem, a jej **trzymiesięczne** dziecko pozostawało pod opieką **Nowakównej. W** dniu 3. lutego b. r. Nowakówna **wróciwszy do domu** koło 10 wieczór, położyła się **nietrzeźwa i zmęczona** do łóżka, w którem **spało niemowlę, i w** czasie snu przygniotła je tak silnie, **że dziecko się** udusiło. Po czynie postawiono **Nowakównę początkowo** w stan oskarżenia **pod zarzutem umyślnego morderstwa dziecka, potem zmodyfikowano** je na nieumyślne zabicie tegoż.

Oskarżona tłumaczy się, że cały **wypadek jest** wynikiem przypadku, albowiem z **dzieckiem sypiała** wspólnie już od **kilku** dni, i **nikt nie mógł** przypuszczać takiego fatalnego obrotu **wypadków.** Na wczorajszej rozprawie **przesłuchano szereg** świadków, którzy do sprawy nie wnieśli nic nowego, poczem na wniosek obrońcy **postanowił sąd** przesłuchać lekarzy biegłych na **wytłumaczenie** przyczyny śmierci dziecka, czy nie zachodzi przypadek mimowolnego uduszenia się bez wpływu oskarżonej, skoro wyniki sekcji zwłok **sprawy tej** dostatecznie nie wyjaśniła. Bronił adw dr. Knoebel.

Doniosły wyrok Sądu Najwyższego w sprawie eksmisji

(!) Izba I cywilna Sądu Najwyższego **wydała** doniosłe orzeczenie, komentujące przepisy ustawy o ochronie lokatorów. Sąd Najwyższy orzekł, że osoby, ubiegające się o oddalenie powództw eksmisyjnych właścicieli domów z powodu nędzy wyjątkowej wywołanej bezrobociem i brakiem środków utrzymania itp. mogą się na nią powoływać tylko w tych wypadkach, gdy istniała **ona** już w chwili powstania zaległości komornego.

Nędza wyjątkowa późniejsza nie uchyla ujemnych skutków, dla lokatora powstałych z powodu zalegania z komornem.

Orzeczenie to odbije się niewątpliwie na zwiększeniu liczby uwzględnianych skarg eksmisyjnych.

Biżuterja i gotówka łupem włamywaczy

(rg) Jak się dowiadujemy, dokonano onegdaj **włamania do mieszkania Izaka Rosenzweiga przy ul. Bonifraterskiej 1. Włamywacze obłowili się obficie. Zabrali oni bowiem dwa sznury pereł wartości 1.500 zł i dwa pierścionki złote damskie wartości 80 zł. Ponadto skradli włamywacze w gotówce 55 dolarów oraz 95 zł. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenia.**

Echa włamania do biur Z. U. P. U.

(rg) W związku z udaremnionem włamaniem do biur ZUPU. przy ul. Pomorskiej donosiliśmy, iż władze policyjne aresztowały dwóch osobników. Osobnicy ci zostali z aresztów „Pod Telegrafem“ odstawieni do więzień sądowych.

W sprawie tej toczą się dalsze dochodzenia.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12. Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 125 koni i płacono za sztukę za konie pojazdowe od 300 do 400 zł, za konie pociągowe lekkie od 150 do 200 zł, za konie rzeźne od 40 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 5 sztuk. Popyt słaby. Tendencja zwyżkowa.

— **CYKLIŚCI BEZ ROWERÓW.** Machnik Józef zam. przy ul. Mazowieckiej 64 zgłosił do policji, że skradziono mu rower który chwilowo pozostawił na Rynku gł. obok kościoła św. Wojciecha Strata wynosi 100 zł. Korta Antoni zam. przy ul. Zielnej 16 zgłosił, że skradziono z jego warsztatu kominiarskiego przy ul. Szlak Nr. 6 rower męski i zegarek niklowy o łącznej wart. 220 zł.

— **ZOSTAŁ NA ZIMĘ BEZ KOŻUCHA.** Marjan Franciszek zam. w Waganowicach pow. miechowskiego doniósł do policji, że skradziono mu na ulicy Mostowej z wozu kożuch męski wart. 150 zł.

— **PORZUCILI ŁUPY I ZBIEGLI.** Krzysztofek Stanisław zam. w Wieliczce przy ul. Kilińskiego 34 zgłosił, że nieznany sprawca skradł mu z wozu na pl. Wolnica skrzynkę, zawierającą 100 flaszek spirytusu wart. 92 zł. Przechodzący w tym czasie w pobliżu posterunkowy PP. bezpośrednio po kradzieży napotkał sprawców niosących skradzioną skrzynkę. Widząc to wymienieni porzucili ją i sami zbiegli. Skrzynkę zwrócono poszkodowanemu.

— **KTO ZGUBIŁ PORTMONETKĘ?** Pietrucha Franciszek zam. w Nowej Olszy zgłosić się do posterunku PP. na dworcu osobowym i złożył portmonetkę z kwotą zł 30, którą znalazł w mieście. Po odbiór portmonetki oraz pieniędzy poszkodowany może się zgłosić do 3 Posterunku PP.

— **ŚLADAMI WŁAMYWACZY.** Wiktorja Libauan. zam. przy ul. Legjonów 14 zgłosiła, że nieznani sprawcy dostali się do jej sklepu spożywczego po uprzedniem wyłamaniu deski w drzwiach sklepowych i skradli tam większą ilość artykułów spożywczych. Straty wynoszą 200 zł. Zatrzymano Jana Urbańskiego (lat 18) zam. przy ul. Wielickiej 79 za kradzież z włamaniem do mieszkania Adama Uchla przy ul. Zacisze 10.

—oOo—

— **POWTÓRNA ATRAKCYJNA WYCIECZKA LUKSUSOWEMI AUTOCARAMI DO CZECHOSŁOWACJI.** Zorganizowane przy Zarządzie Głównym Związku Rezerwistów R. P. Biuro Turystyczne „ESCO“ w Krakowie, Rynek gł. tel. 125-93 urządza dnia 9 i 10 bm. (wobec nadzwyczajnego powodzenia pierwszej wycieczki z dnia 2 i 3 bm.) powtórną rozszerzoną wycieczkę autocarami z Krakowa do Zakopanego, Smokovca (Szmeks) i Szczyrbskiego Jeziora (Strbskie Pleso) w Czechosłowacji. Wyjazd wycieczki w sobotę 9 bm. o godz. 15-tej z Krakowa, powrót w niedzielę o godz. 23-ciej Cena przejazdu w obie strony wraz z pełnem wykwintnem utrzymaniem i pomieszczeniem w pierwszorzędnych pensjonatach, dancingiem z zapłaconą konsumcją, wycieczkami, przewodnikami i td. wynosi zł 35.75 od osoby. Ilość miejsc w tej najtańszej zagranicznej wycieczce ściśle ograniczona! Wszelkie informacje i zgłoszenia w Biurze Turystycznem „ESCO“ Kraków. Rynek gł. tel. 125-93 do piątku dnia 8 bm. włącznie.

—oOo—

Dr. **KAROL PISEK**, właściciel firmy Autotechnika w Krakowie Bracka 5, ustanowiony został rzeczoznawcą w sprawach samochodowych i motocyklowych dla okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie.

—oOo—

—o—

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób Bł. p. Marji Rothirschówny składa Dr. Maurycy Holzer z Żo... zł. 25 na Zakład Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64)

1830g

Król prasy amerykańskiej

*William Randolph Hearst, uważany za jednego z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, zajmuje stanowisko znane i uznane króla prasy amerykańskiej.

Jak żyje Hearst? Jak magnat, miljarder, który też jest. Siedzibą letnią Hearsta jest pałac Casa Grande w majątku liczącym 240.000 akrów, między Los Angeles a San Francisko. Własna linja kolejowa łączy dobra Hearsta z San Francisko, a na niej kursuje własny jego pociąg. Olbrzymi pałac marmurowy zawiera setkę pokoi i sal, galerję obrazów itd.

W New Yorku, na Riverside Drive, posiada Hearst wspaniały pałac, niewiele co mniejszy od pałacu Casa Grande. Pozatem należy do Hearsta w Anglji, w Wales, zamek Saint Donat, którego stał się niedawno właścicielem, wspaniała siedziba, zamek w stylu renesansu francuskiego. Belmont, do ozdobienia którego sprowadził Hearst z Francji gobeliny, porcelanę sewrską, antyki, rzeźby, bronzy.

Przyjęcia w Casa Grande słyną w całych Stanach. Goście Hearsta — a niema prawie tygodnia, by nie odbyło się przyjęcie i zjazd, — lokowani są każdy w apartamencie, składającym się z dwóch sypialni, dwóch łazienek i salonu. Każdy z gości otrzymuje dla swojej obsługi lokaja lub pokojówkę. Sztab służby w Casa Grande przewyższa liczebnością obsługę niejednego hotelu w stolicach europejskich. W pałacu znajduje się sala projekcyjna; co wieczór odbywa się pokaz filmów, na którym obecni są wszyscy goście oraz gospodarz. Na tem nie kończy się lista rozrywek: pałac zawiera również kompletną salę i scenę teatralną, gdzie odbywają się przedstawienia zaproszonych zespołów aktorskich.

Nie bacząc na swoje 70 lat, Hearst pracuje jeszcze jako dziennikarz i dość często pisze artykuły do własnych dzienników, których posiada kilkanaście. Prasa jego, zwana żółtą, ma duży wpływ na Zachodzie Stanów, gdzie Hearst, rozporządza, dzięki niej oraz swemu olbrzymiemu majątkowi, władzą, przed którą ugina się wszystko.

Bł. p.

ARTUR GOLDMANN

DENTYSTA

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dn. 5 wrześn. 1933 roku w Truskawcu

Pogrzeb odbył się **w Drohobyczu** o czem zawiadamiają stroskani

ŻONA I SYN

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 9. 1933. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. Budowlana 38.60.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie minimalne. Większość papierów bez notowania. Ruch panował ospały. W niewielkich pozycjach robiono jedynie 3-proc. Poż Budowlaną po kursie ustalonym bez zmiany.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. Wahania kursowe małe przy utrzymującym się nastroju niepewnym. Zaofiarowanie materjału dostateczne. W Krakowie dolar gotówkowy 6.15—6.20, czeki bankowo 6.17—6.22. Bank Polski płacił za dolara 6.15, obniżając do 6.13. Z innych walut Funt szterling 28.20—28.40. Frank szwajcarski 172.25—173. Marka niemiecka gotówka 208.50—210 słabiej, wypłata 211.50—213.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 83 i trzy czw., Lilpop 11.10, niejednolita. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38.25, 4-proc. inwestycyjna 104 i pół, 5-proc. konwersyjna 49 i pół, 50, 4-proc. dolarowa 47.50, 47.30. 47.50, 7-proc. stabilizacyjna 51, 51.13, 10-proc. kolejowa 103 i pół.

Dewizy: Belgja 124.65, 124.96, 124.34, **Gdańsk** 173.60, 174.03, Londyn 28.19, 28.33, 28.03, Nowy Jork 6.19, 6.23, 6.15, Nowy Jork telegr. 6.20, 6.24, 6.16, Paryż 35.02, 35.11, 34.93, Praga 26.50, 26.50, 26.44, Szwajcarja 172.72, 173.15, 172.29, Włochy 47.15, 47.38, 46.92, Berlin pryw. 213.05, 212.90, przeważnie słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 9. 1933. Ceny orjentacyjne: żyto 60 ton na odmiennych warunkach 13 i trzy czw. do 14 i jedna czw., pszenica 20 i pół do 21, mąka żytnia 22—22 i jedna czw, pszenna 34 i pół do 36 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 9. PAT. Paryż 20.27 i trzy czw. Londyn 16.34, Nowy Jork 3.58 i pół, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.28, Berlin 123.35, Wiedeń 72.83, noty 57.75, Praga 15.34, Warszawa 57.85,

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 7. 9. Cynk dost. natychm. 16 11/16, termin. 17 1/16, cyna natychm. 216 1/4—216 3/8, termin. 216 3/8—216 1/2, Banka 223, Straits 223, ołów natychm. 12, termin. 12 5/16, miedź natychm. 35 9/16—35 5/8, termin. 35 3/4—35 7/8. Elektrolit 39—39 3/4

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Sprawa Moniki“.
Sobota 8 wiecz.: „Żydówka“.

TEATR „BAGATELA“

Piątek 8·30 wiecz.: „Raj miłości“.
Sobota 8·30 wiecz.: „Raj miłości“.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 8·45 wiecz.: „Wesoła noc w Kalifornji“. (premjera)

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Bocheńska 7)

Sobota 7 i 9·15 wiecz.: Występy Josyfa Kolodnego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Blaski i cienie miłości“.
APOLLO: „Dr. Moreau“ (według pow. H. G. Wellsa).
ATLANTIC: „Złote sidła“ (reż. Ernest Lubicz) i „Buntownik“ (Ryszard Arlen).
DOM ŻOŁNIERZA: „Biała księżna“ (P. Negri)
PROMIEŃ: „Pod kuratelą“ (Vlasta Burian).
SŁOŃCE: „Moskwa bez maski“ (Lion Barrymore).
SZTUKA: „Król cyganów“.
UCIECHA: „Tajemnica Zoo...“
WANDA: „Adjutant Jego Wysokości“ (Vlasta Burian).

—oOo—

— **BIELSKO!** Jutro w sobotę 9 bm. o g. 8·30 wiecz w Zw. Żyd. Urzędn. Pryw (ul. Kazim. W. 2, dom Banku Eskontowego) referat p. dra Grossa **„Problemy żydostwa niemieckiego“**.

Czarny dzień górnictwa węglowego w Zagłębiu

Trzy straszne katastrofy w kopalniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

(!) Sosnowiec 7. 9. (K). Wczoraj wieczorem po Zagłębiu Dąbrowskiem lotem błyskawicy rozeszła **się wieść o niebywałej katastrofie górniczej na kopalni „Modrzejów"** w Sosnowcu. Udaliśmy się natychmiast na miejsce, gdzie udało się nam stwierdzić co następuje: Na jednym z filarów pracowało 12 górników. Około godziny 6-tej wieczorem dało się słyszeć w kilku miejscowościach **suchy trzask i zarazem ściana węglowa zaczęła się kruszyć.** Górnicy, kierowani instynktem samozachowawczym, rzucili się ku wyjściu. Kilku z nich udało się ujść z zagrożonego miejsca. **Nagle rozległ się gwałtowny huk i cała ściana węglowa runęła z łomotem zamykając 5 górnikom wyjście.**

Do akcji ratunkowej przystąpiło natychmiast kilka drużyn ratowniczych pod kierownictwem okręgowego urzędu górniczego. **Do dzisiaj w południe słychać jeszcze było sygnały zasypanych, lecz od tej pory zupełnie ustały, tak, że nie wiadomo czy górniczy są jeszcze przy życiu.** Początkowo przypuszczano, że jeszcze dzisiaj popołudniu uda się dotrzeć do nieszczęśliwych. Jednak po 20 godzinnej pracy okazuje się, iż przed północą **niema mowy o dotarciu do zasypanych, albowiem zwały węglowe tamujące drogę do odciętych od świata górników wynoszą o wiele więcej aniżeli początkowo sądzono.**

Jak ustalono, zasypani górnicy nazywają się: Franciszek Tatar, Fr. Szyndler, Jakób Wrona, Józef Stachowicz i Jan Bębenek. **Przed kopalnią rozgrywają się wstrząsające sceny.** Od chwili katastrofy oczekują przed kopalnią rodziny i dzieci zasypanych, które szlochając i płacząc chcą się dostać na miejsce katastrofy aby dowiedzieć się o losie najbliższych, warta jednak nikogo nie wpuszcza na teren kopalni. Akcja ratownicza w chwili nadania tej wiadomości jeszcze trwa.

* * *

(!) Katowice, 7. 9. (K) Również na kopalni „Boer" w Kostuchnie wydarzył się w dniu wczorajszym analogiczny wypadek. Wskutek oberwania się stropu na filarze **zasypani zostali zwałami węgla górnicy Mikołaj Kuzia i Tomasz Otka.** Po usunięciu zwałów wydobyto już **tylko zimne zwłoki obu nieszczęśliwców. Zostawili oni żony i kilkoro dzieci.**

Kopalnie miały wczoraj istny „czarny dzień". Donoszą również z Tarnowskich Gór o katastrofie kopalnianej. Na kopalni Radzionków wskutek zawalenia się ściany węgla **zasypany został górnik Franciszek Gnota. Po 30-godzinnej akcji ratunkowej udało się drużynie ratowniczej dotrzeć do miejsca katastrofy, gdzie znaleziono zniekształcone zwłoki nieszczęśliwego.**

Konferencja bankierów przeciw polityce walutowej Roosevelta

(!) Nowy Jork, 7. 9. (R). Obradująca w Chicago konferencja bankierów amerykańskich wypowiedziała się **przeciw polityce walutowej rządu prezydenta Roosevelta.** Konferencja przyjęła rezolucję domagającą się utworzenia specjalnej komisji walutowej o kompetencjach obejmujących dziedzinę walutową całych Stanów Zjednoczonych. Rezolucja wskazuje, że nieustabilizowana waluta paraliżuje życie gospodarcze i **wzywa rząd i Kongres do zaniechania wszelkich eksperymentów walutowych.**

(!) Warszawa, 7. 9. (PAT). Na stanowisko komisarza generalnego pożyczki narodowej powołany został były minister **Stefan Starzyński,** wiceprezes Banku oGspodarstwa Krajowego. Po otrzymaniu dekretu nominacyjnego komisarz generalny udał się natychmiast do ministerstwa skarbu, gdzie został przyjęty przez p. ministra Zawadzkiego. Po odbyciu konferencji z p. ministrem komisarz generalny rozpoczął urzędowanie w gmachu ministerstwa skarbu. W ciągu dnia wczorajszego komisarz generalny pożyczki narodowej przyjął prezesa unji Związków zawodowych pracowników umysłowych p. Anatola Minkowskiego, następnie zaś prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie b. ministra Czesława Klarnera. Prez. Minkowski oświadczył, że świat pracy zawsze głęboko odczuwa potrzeby państwa, czego już wielokrotnie dawał dowody. To też i tym razem złoży potrzebną Państwu daninę.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej

(!) Berlin, 7. 9. Ambasador niemiecki w Moskwie von Dircksen mianowany został ambasadorem w Tokio. Ambasadorem w Moskwie mianowany został dotychczasowy ambasador w Angorze i główny delegat niemiecki na konferencję rozbrojeniową Nadolny. Poza tem dokonano szeregu przesunięć w niemieckiej służbie dyplomatycznej.

—ooo—

60 nowych „obozów kobiecych"

Berlin, 7. 9. PAT. Według doniesień prasy z powodu wielkiego przepełnienia isniejących już obozów kobiecych w najbliższym czasie utworzonych ma być 60 nowych obozów kobiecych, t. zw. kadr pracy.

—o§o—

Flota amerykańska w pogotowiu...

(!) Waszyngton, 7. 9. (R). Prezydent Roosevelt oświadczył, że rząd amerykański nie zamierza mieszać się do wewnętrznych spraw Kuby. Wszelka interwencja Stanów Zjednoczonych będzie zbędna, jeżeli naród wybierze sobie rząd zdolny do utrzymania w kraju ładu i spokoju. Mimo to zarządził prezydent **pogotowie alarmowe całej amerykańskiej floty atlantyckiej.** Sekretarz marynarki wojennej Swanson otrzymał polecenie, aby wyjechał do Hawany na pokładzie nowego krążownika amerykańskiego „Indianapolis". Wedle doniesień z Havany tymczasowy rząd rewolucyjny oświadczył, że sprzeciwi się wszelkiej interwencji Stanów Zjednoczonych i usunie z konstytucji klauzulę, wedle której Stany Zjednoczone uprawnione są do interwencji na Kubie w razie groźby zakłócenia spokoju i porządku.

•

Filadelfia, 7. 9. PAT. Wczoraj opuszczono na wodę nowy krążownik „Minneapolis" o pojemności 10,000 tonn. Budowa krążownika kosztowała 11,000,000 dolarów. „Minneapolis" jest 13 krążownikiem z ogólnej liczby 18, zaaprobowanych przez układ londyński.

—ooo—

(!) Warszawa, 7. 9. (PAT). We czwartek, dnia 7 bm. dyrektor protokołu dyplomatycznego, minister pełnomocny Romer wyjechał do Wiednia w charakterze specjalnego delegata ministra spraw zagranicznych na czas uroczystości, związanych z obchodem 250-lecia odsieczy Wiednia.

— ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Z XVIII KONGRESU. Z inicjatywy gniazda krakow. org. „Akiba" odbędzie się w sobotę 9 bm o godz. 3 pop. w sali Żyd. Domu Akademickiego ogólne zebranie, na którem dr. J. Ohrenstein i dr. L. Sternberg złożą sprawozdanie z przebiegu obrad XVIII Kongresu w Pradze.

—ogo—

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH. W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 132, wołów 64, krów 156, jałówek 121, cieląt 586, owiec 2, nierogacizny 891 razem 1952 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 21 zwierząt. Ogółem 1973 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1895 sztuk, innych 69 sztuk, pozostało niesprzedanych 9 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy większe niż w ubiegłym tygodniu. Ceny utrzymane bez zmian.

— PORZUCIŁA NIEŚLUBNE DZIECI. Zatrzymano Kunegundę Jasiołek (lat 32) za porzucenie swoich dwojga nieślubnych dzieci w wieku lat 4 i 2 w sieni domu Nr. 2 przy placu Marjackim.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem [illegible] mów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 [illegible]
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cr[illegible] cje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldma[n]